Nr. 423. Kraków, Niedziela 22 Sierpnia 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dworazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	46 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 837.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupozyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Auster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Skutki pogromu Rosyi.

Kraków, 22 sierpnia.

(k. s.) Po upadku Modlina ostatni sztandar rosyjski znikł już z Królestwa. Panowanie cara białego nad tą ziemią skończyło się. A jeżeli wolno dowierzać rozumowi ludzkiemu, nigdy się już to panowanie nad temi ziemiami na nowo nie zacznie... Oto fakt, którego światowo-historyczna doniosłość jest tak ogromna, że dzisiaj wobec świeżego dokonania go niepodobna wprost nie tylko przewidzieć, ale nawet przeczuć tych wszystkich następstw, które on za sobą pociągnie.

Rosya traci nie tylko Królestwo Polskie. Już dzisiaj widzimy ją wypartą z wielkich obszarów Litwy i prowincyj nadbałtyckich. A niewidziany rozpęd, który wzięły sprzymierzone zwycięskie armie, bynajmniej nie słabnie. Kresu ich zwycięskiego pochodu bynajmniej nie widać. Czy pójdą one na Petersburg, Moskwę czy Kijów, dokądkolwiek na ostrzach swoich bagnetów poniosą swoją przemożną wolę, to jest pewnem, że Rosya zostanie zepchnięta ze swego dotychczasowego stanowiska w Europie, że odebrane jej będzie to terytoryum, na którem opierając się, mogła stanowić czynnik polityki europejskiej, mogła przemożnie wpływać na kształtowanie losów narodów i całej cywilizowanej ludzkości.

Potrzeba cofnąć się w głąb nowoczesnej historyi rosyjskiej, aby należycie ocenić ogrom tego ciosu, który spadł na imperyum białego cara. Nowożytna historya rosyjska czyli t. zw. »peryod petersburski« zaczyna się od Piotra Wielkiego. Pierwsze stulecie tego peryodu to wyrąbywania owego słynnego okna do Europy, które zapoczątkował ten istotnie genialny car. Szereg krwawych wojen ze Szwecyą utorował popędzanej dębowym kijem piotrowym Rosyi drogę nad Bałtyk, dał jej w posiadanie znaczną część jego wybrzeży, stworzył bezpośrednie morskie połączenie ze światem cywilizowanym. Na południu zdobycie Azowa, zgniecenie ostatniego porywu Ukrainy i kozactwa ku wolności w bitwie pod Połtawą, w której ostatni hetman Zaporoża Mazepa bił się jako sojusznik Karola XII., położyło fundament pod ową misyę historyczną Rosyi na Bałkanach, której celem stało się zagarnięcie spadku po Turcyi, usadowienie się w Konstantynopolu i zapanowanie nad światem lub przynajmniej nad bardzo znaczną jego częścią. Chylącej się do upadku Polski Piotr Wielki jeszcze nie tyka, ale patrzy na nią i już sobie w swej bystrej głowie karbuje, co z niej zabrać, a co zostawić. Świadomość, że należy ją zagarnąć i zniszczyć, bo Rosya potrzebuje nie tylko morskiej lecz także i lądowej najkrótszej drogi do Europy, posiada jednak Piotr w całej pełni.

Po śmierci też tego cara, kiedy mija okres rządów rozwiązłych kobiet i ich faworytów, myśl polityczną jego podejmuje najrozwiąźlejsza wprawdzie lecz zarazem najzdolniejsza z jego następczyń — Katarzyna Gottorp. Ona doprowadza do końca piotrowe dzieło budowy nowej Rosyi, ona, zagarnąwszy dwie trzecie Polski, wykończa wreszcie fundament pod to imperyum olbrzymie, które odtąd tak ciężko ma zaważyć na losach Europy i całego świata.

Wszystka tedy istota nowożytnej historyi Rosyi, wszystko, co w życiu tej Rosyi stanowi wogóle historyę w kulturalno-cywilizacyjnem znaczeniu tego wyrazu, opiera się na posiadaniu przez Rosyę tych ziem, które zdobył dla niej Piotr Wielki nad morzem Bałtyckiem, a Katarzyna II. na Polsce. Bez tych ziem Rosya nie byłaby nigdy wyszła z tego stanu zamkniętego w sobie barbarzyństwa, z którego wyrwał ją swoją wolą potężną Piotr Wielki. Bez tych ziem Rosya pozostałaby była do dzisiaj ową starą moskiewską Rosyą, podobną do dzisiejszej Abisynii lub Chin przedrewolucyjnych.

I oto dożyliśmy dni, w których z tej dumnej budowli carów i caryc rosyjskich niemieckiego pochodzenia odpada ten właśnie najważniejszy węgieł, którym stykała się ona dotąd z Europą, w którym mieszkał przez lat dwieście ów duch kultury i cywilizacyi europejskiej, który z moskiewsko-bizantyńsko-mongolskiego chanatu uczynił— imperyum rosyjskie.

Utrata Polski, Litwy i prowincyj nadbałtyckich, nie mówiąc już o utracie innych nie mniej cennych terytoryów, to utrata nie tylko krajów wraz z wielomilionową najbardziej kulturalną ludnością, to nie tylko zmniejszenie przestrzeni państwa o najcenniejsze gospodarczo i geograficznie jego części składowe, to nie tylko straszliwy, nigdzie jeszcze w takim stopniu nie widziany upadek prestige'u mocarstwowego ale to przedewszystkiem utrata — całego dorobku dwuwiekowego historyi, to koniec państwa rosyjskiego jako państwa europejskiego, to przekreślenie wszystkiego, co stanowiło podstawę jego dotychczasowego stanowiska w świecie.

Potęga Rosyi polegała nie na tem, że posiadła ona Kaukaz i ogromny kraj transkaukazki, że wcisnęła się aż na wyżynę Pamiru, że zagony swe zapuściła aż hen ku granicom Mongolii. Wszystko to nie uczyniłoby z niej pod względem potęgi i wpływu drugorzędnego państwa europejskiego, gdyby nie fakt, że przedtem jeszcze posiadła ona ziemie polskie, a z niemi razem potężną pozycyę w samym środku Europy. Chiny do dzisiaj mają blisko trzy razy więcej, bez porównania kulturalniejszej ludności, niż Rosya. Licząc razem z całą Mongolią, mają one także i terytoryum mało co mniejsze od Rosyi, a już bez porównania cenniejsze, geograficznie lepiej położone i z natury bogatsze. A mimo to wszystko Chiny są owem pochyłem drzewem, na które byle koza japońska skacze. Rosya zaś była dotąd pierwszą potęgą świata, która zupełnie jawnie i konsekwentnie dążyła do hegemonii nad całą »zgniłą« Europą... Już z czasów Katarzyny II. dochowały się w archiwach rosyjskich światoburcze plany, snute przez niektórych z licznych jej doradców i faworytów. W jednym z tych planów mówi się wyraźnie o zagarnięciu nie tylko Turcyi lecz także Austryi i urządzeniu jednej ze stolic rosyjskich w — Wiedniu, o zmuszeniu do stosunku lennego Francyi i t. p.

Gdzież biło źródło tej siły rosyjskiej i tej energii burzącej wszystko pod pozorem jednoczenia, którą ujawniała i rozwijała dotychczasowa Rosya? Oto biło ono na tych obszarach, które carat zagarnął Polsce, na polskiej etnograficznej ziemi, na Litwie i w prowincyach nadbałtyckich. Dzisiaj od tego źródła zostaje Rosya odepchniętą. Dwustoletni okres jej europejskiej polityki i znaczenia dobiega końca. Rosya, znacząc drogę swego odwrotu łunami pożarów i łzami kroci pędzonych przed sobą bezbronnych ludzi, cofa się nie tylko strategicznie, nie tylko wojskowo, ona cofa się — także historycznie, wraca ze swojej epoki petersburskiej do okresu moskiewskiego z jego upadkiem, marazmem i beznadziejnością zamknięcia, zasklepienia i wewnętrznego rozkładu.

I to jest niewątpliwie ten najważniejszy fakt, który straszna wojna stworzyła i jeszcze ciągle tworzy. Klęska Francyi będzie tylko dokończeniem tego wielkiego dziejowego procesu dekadencyi politycznej najstarszej europejskiej rasy — romańskiej. Francya podzieli zapewne los swoich siostrzyc rasowych, z których każda stała ongi u szczytu ludzkiej potęgi, każda dała ludzkości wiele cennego i zeszła z widowni pierwszoplanowej, aby na dalszym planie dożywać swego wieku. Francya imperyalistyczna, wielkokapitalistyczna, bankierska i adwokacka padnie, jak padła Francya królewska, arystokratyczna i generalska. Ale pozostanie Francya, wielka mistrzyni kultury, nieśmiertelna służebnica cywilizacyi i najwyższych ideałów człowieka, aby przez długie jeszcze czasy opromieniać ludzkość blaskiem swego wspaniałego geniuszu. Być może zacznie chylić się ku upadkowi także Anglia i jej olbrzymie imperyum kolonialne. Ale geniusz rasy anglosaskiej, który w dzisiejszej Anglii posiada najwybitniejszą przedstawicielkę, zabezpieczył się już niejako na wypadek utraty tej swojej ostoi na zielonych brytyjskich wyspach. Oto za oceanem Atlantyckim coraz wyżej wznosi się nowy gmach imperyalistyczny, większy i krzepszy od starego angielskiego — Stany Zjednoczone, nowe, potężne dzieło tego geniuszu. Jeżeli będzie koniecznem, geniusz ten przeprowadzi się tylko ze starego i niepraktycznego domostwa do nowego, zbudowanego już wedle wszelkich wymogów nowego czasu, a oparta na nim rasa anglo-saska spełniać będzie dalej swą wielką misyę na naszym globie.

Tak więc, gdyby wojna na zachodnim terenie zakończyła się nawet największemi klęskami dla Francyi i Anglii, to jednak skutki ich nie sięgną tak bardzo w głąb tego mechanizmu, który porusza dziejami ludzkości, jak skutki pogromu Rosyi i odepchnięcia jej ku wschodowi. Tu na polskich ziemiach, nie gdzie indziej, kładzie się kamień węgielny pod nową Europę, może pod ludzkość nową. Tu dokonały się już i jeszcze ciągle dokonują się te przewroty, które zaliczone będą do największych epok w dziejach ludzkiego świata.

To też dokonujący się obecnie pogrom Rosyi stanowić będzie w dziejach ogólno ludzkich jedną z tych dat, które, jak daty upadku imperyum rzymskiego, zdobycia Konstantynopola, odkrycia Ameryki, rewolucyi wielkiej we Francyi i t. p. stanowią jak gdyby słupy żelazne, którymi geniusz ludzki znaczy drogę swojego rozwoju.

Zaiste wielkiego dożyliśmy czasu!...

Zaciśnięcie pierścienia zamykającego pod Brześciem.
Wyparcie Rosyan z nad Polwi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Urzędownie ogłaszają: 21 sierpnia 1915:

Nieprzyjaciel stawił wczoraj nad dolną Polwią i na zachód od Wysokiego Litewskiego ponownie gwałtowny opór nacierającym wojskom austryacko-węgierskim. Dopuścił przytem w wielu miejscach do ataku na bagnety, a to między innemi przy obronie wsi Tokary, leżącej przy gościńcu do Wysokiego Litewskiego (wieś tę zajęliśmy po gwałtownych zapasach), oraz w walce o punkt oparcia koło Kłukowicz, który zajęła o północy siedmiogrodzka piechota.

Kilkakrotnie przełamani i przez niemieckie wojska także koło Tymianki odrzuceni, opróżnili Rosyanie dziś rano pozycye nad Polwią i cofają się w kierunku odcinka Leśnia.

Pod Brześciem Litewskim ponownie zacieśniliśmy pierścień zamykający.

Podczas gdy sprzymierzeni posunęli się do ujścia Krzny, odrzucił polny marszałek porucznik Arz nieprzyjaciela w kierunku pierścienia z obu stron drogi prowadzącej z Białej.

Nasza pozycya wzniesiona w rodzaju przyczółka mostowego na północ od Włodzimierza Wołyńskiego została rozszerzona, przyczem nasze wojska wyparły z pola silniejsze nieprzyjacielskie oddziały.

W Galicyi wschodniej położenie jest niezmienione.

Włoski teren wojenny.

W Tyrolu znajdowała się część naszych pozycyj na Tonale i fortyfikacyj na wyżynach Lavarone—Folgaria także wczoraj pod ciężkim stałym ogniem. Włoski pułk piechoty, wzmocniony przez bersaglierów, zaatakował dwukrotnie nadaremnie Monte Coston. Tak samo odparto próbę oddziału alpinów w terenie potoku Schluder posunięcia się do przełęczy Forema.

Na karynckim terenie granicznym trwają dalej zwykłe walki działowe. Kilkakrotne ataki włoskich znacznych sił na odcinek Pobrzeża Flitsch—Tolmein były znowu bez skutku.

Atak na nasze przednie pozycye na Wrsic rozbił się o niewzruszoną wytrzymałość naszej dzielnej obrony krajowej z Sankt Poelten i naszych bateryj.

Przed Hrzlivrhem stracił nieprzyjaciel przynajmniej ośmset ludzi.

Przyczółek mostowy Tolmein znajdował się aż do dziś, do północy, pod bardzo gwałtownym ogniem działowym, poczem nastąpiły koło Kozarsce cztery, a na wyżyny na południe od tej miejscowości trzy nieprzyjacielskie wypady, które wszystkie rozbiły się o zacięte męstwo naszych wojsk.

Także na nasze pozycye na skraju płaskowzgórza Doberdo podjęli Włosi jeden bezskuteczny wypad. Zresztą trwa tam i pod przyczółkiem mostowym Gorycyi walka działowa.

Jedna z naszych lotniczyh eskadr obrzuciła Udine bombami i strzałkami palnemi. Wszystkie aparaty lotnicze powróciły nieuszkodzone.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 22 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 21 sierpnia 1915 r.:

Grupa wojsk generała marszałka polnego von Hindenburga:

W walkach na wschód od Kowna wzięto 450 jeńców do niewoli i zdobyto 5 dział. Na południe od Kowna porzucił nieprzyjaciel także stanowisko swe nad Jessią i cofnął się ku wschodowi.

Koło Gudel i Sejn zdobyto stanowiska rosyjskie.

W walkach na zachód od Tykocina Rosyanie stracili 610 ludzi w pojmanych do niewoli między tymi 5 oficerów oraz stracili 4 karabiny maszynowe.

Armia generała von Gallwitza zajęła Bielsk i dalej na południe stamtąd wyparła Rosyan przez Białą.

Grupa wojska generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego:

Ponowny opór nieprzyjaciela przełamano wczoraj wieczorem i podczas nocy. Nieprzyjaciel znajduje się dzisiaj rano w dalszym odwrocie. Wzięto przeszło 1000 ludzi do niewoli.

Grupa wojska generała marszałka polnego von Mackensena:

Ponieważ lewe skrzydło posunęło się poza odcinek Kuterka i poza Bug w miejscu, gdzie wpływa Pulwa, nieprzyjaciel także i na tym froncie w dalszym ciągu się cofa. Przed Brześciem Litewskim i na wschód od Włodawy poczyniono dalsze postępy.

Zachodni teren wojny.

Niema żadnych ważniejszych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Atak floty niemieckiej na zatokę Rygską.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Biuro Wolffa donosi: Berlin, 22 sierpnia.

Nasze siły zbrojne na morzu Bałtyckiem wtargnęły do zatoki Rygskiej, utorowawszy sobie drogę przez misternie położone pole minowe i sieci, kilkudniowemi ciężkiemi pracami. Przy potyczkach forpocztów, jakie się wywiązały, jedna rosyjska łódź torpedowa z klasy »Emir Bucharskij« została zatopiona, inne łodzie torpedowe między temi »Nowik« i większy okręt zostały uszkodzone.

Przy odwrocie Rosyan wieczorem dnia 19 sierpnia ku Moonsund kanonierki rosyjskie »Siwuch« i »Korejec« po bohaterskiej walce zatopiono ogniem artyleryi i atakiem łodzi torpedowych. 40 ludzi załogi w tem dwóch oficerów, z tych niektórzy ciężko ranni, zostali uratowani przez nasze łodzie torpedowe. Trzy nasze łodzie torpedowe zostały uszkodzone przez miny. Z tych łodzi jedna zatonęła, jedną osadzono na mieliźnie, jedną odstawiono do portu. Straty nasze w ludziach są nieznaczne.

Zastępca szefa sztabu admiralicyi Behncke.

Wypowiedzenie wojny przez Włochy Turcyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi z Konstantynopola pod datą dnia 20 b. m.:

Włochy wypowiedziały Turcyi wojnę.

Ambasador włoski odjechał.

Upadek Brześcia Litewskiego bliski.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rotterdamu: Jak telegrafują do tutejszych pism, **zdobycia Brześcia Litewskiego spodziewać się należy każdej chwili.**

Poza tą twierdzą nie mają Rosyanie już żadnego stałego oparcia.

W Rydze i Dźwińsku.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

„Basler Neueste Nachrichten" donoszą:

Latawce niemieckie **obrzuciły wczoraj w nocy Rygę bombami.**

Gubernator zawiadomił ludność o zbliżającem się **obsadzeniu miasta przez nieprzyjaciela.**

Gubernator Dźwińska zarządził, że wszyscy mieszkańcy, z wyjątkiem mężczyzn aż do 50 roku życia, którzy muszą sypać szańce, mają w poniedziałek opuścić miasto.

Działy się przy tem sceny, rozdzierające serce, gdyż żołnierze rzucili się do rabunków.

Obecnie naznaczono za rabunek karę śmierci.

Trzy tysiące żydów pod zarzutem zdrady stanu zamknięto w kazamatach twierdzy.

Wmarsz Niemców do Petersburga.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Rotterdamu:

„Morningpost" donosi z Petersburga, że, wedle obliczeń tamtejszych kół wojskowych, Niemcy wkroczą do Petersburga w ciągu jednego roku.

Amunicya dla Rosyi.

Bukareszt, 22 sierpnia.

Bukaresztański „Universul" reprodukuje otrzymaną z konsulatu rosyjskiego w Gałaczu informacyę, **że do Archangielska przypłynęło 48 statków angielskich i francuskich z ładunkiem amunicyi i broni.**

Bitwa morska na Morzu Północnem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Kopenhagi:

»Politiken« donosi:

Mieszkańcy wybrzeżnego miasta Winschoten słyszeli silny grzmot dział, dochodzących z morza Północnego, coby wskazywało na bitwę **morską.**

Prasa francuska o upadku Kowna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 22 sierpnia.

Prasa francuska oświadcza, że upadek Kowna nie jest niespodzianką, gdyż już od kilku dni z nim się liczono. Wzięcie Kowna jest zyskiem dla Niemców, którzy zyskują dobry punkt oparcia dla armii niemieckiej, operującej w Kurlandyi, zaś dla Rosyan oznacza upadek Kowna utratę zabezpieczenia linii Narwi i **pogorszenie ich strategicznego położenia. Dla armii rosyjskiej istnieje niebezpieczeństwo rozdarcia na trzy grupy. Rosyanie będą musieli przyspieszyć jeszcze swój odwrót.** Rosyjskie armie nie uciekły jeszcze armiom Hindenburga tem bardziej, że równocześnie zjednoczone wojska niemieckie i austryacko-węgierskie posuwają się w kierunku Brześcia Litewskiego i na linię kolejową Białystok Bielsk.

Prasa francuska nie chce wierzyć, że przy wzięciu Kowna wpadło Niemcom tyle materyału w ręce.

Angielska pożyczka w Ameryce.

Amsterdam, 22 sierpnia.

„Telegraaf" donosi z Londynu:

Angielskie i amerykańskie dzienniki przynoszą wiadomość, że rząd Wielkiej Brytanii traktuje w Stanach Zjednoczonych **o pożyczkę w kwocie 100 milionów funtów szterlingów** (2 i pół miliarda koron). „Standard" mniema, że pożyczką tą Anglia podzieli się ze swoimi sojusznikami.

Jednocześnie są w toku pertraktacye **o przesyłkę złota za 50 milionów funtów szterlingów** z Nowego Jorku do Londynu.

Skutki ataku Zeppelina na Londyn.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Donoszą z Rotterdamu:

Prasa londyńska podaje komunikat oficyalny, z którego wynika, **że przy ostatnim ataku Zeppelina na Londyn 84 osób poniosło śmierć, a 154 zostało zranionych.**

Zatopienie „Arabica" i wrażenie w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 22 sierpnia.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że wiadomość o zatopieniu parowca „Arabic" **przeraziła tamtejsze sfery urzędowe,** które po ostatniej nocie spodziewały się, że nie zajdzie nic takiego, coby mogło pogorszyć naprężone stosunki.

Prezydent Wilson przez całe popołudnie i przez wieczór starał się dowiedzieć o szczegółach i nie chciał wyrazić swego sądu, zanim nie dowie się bliższych szczegółów ze źródła urzędowego.

Waszyngton, 22 sierpnia.

Sekretarz stanu Lansing, po dłuższej konferencyi z prezydentem Wilsonem, polecił przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych w Anglii przesłuchać pod przysięgą tych Amerykanów, którzy znajdowali się na pokładzie parowca „Arabic".

Londyn, 22 sierpnia.

Doniesienie Biura Reutera z Nowego Jorku: **Amerykańska prasa wyraża oburzenie z powodu storpedowania parowca „Arabic"** i oświadcza, że położenie stałoby się poważnem, gdyby przy tem stracili życie Amerykanie. — (Uwaga Biura Wolffa: Idzie tu najwidoczniej o tendencyjne doniesienie Biura Reutera, które należy przyjąć z ostrożnością).

Polacy i sprawa polska w Turcyi.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Konstantynopol, 7 sierpnia.

Wrażenie wzięcia Warszawy. — Turcy, a Grecy i Armeńcy. — Polonia nad Bosforem. — Niezdrowa atmosfera. — Renegaci. — Próba akcyi w sprawie polskiej. — Niedoszły pluton legionowy. — Brak zgody. — Wpływ Adampola. — Plaga donosicielstwa. — Patryoci i ludzie dobrej woli. — Akcya wśród prasy. — Konieczność zorganizowania Polonii carogrodzkiej. — Zasługi Z. Maciejowskiego. — Głosy prasy o Polsce. — Le Defénse. — „Hilal". — „Osmanischer Lloyd" i dr Schrader. — Dzienniki tureckie i Ahmet Agajew. — Prasa żydowska, ormiańska i grecka.

Piszę pod wrażeniem wzięcia Warszawy. Mimo, że w kołach politycznych oczekiwano tego zdarzenia od kilku już dni, przecież wiadomość dzisiejsza spadła na ogół, jak grom, wywołując to szczególne zmącenie myśli i uczuć, które zwykło towarzyszyć każdemu wypadkowi, wstrząsającemu do głębi całą naszą istotę. Nastała jakaś cisza wewnętrzna; jakieś zdrętwienie wszelkiej zdolności sięgania w przyszłość, wszelkiej analizy i przewidywania; wszystko przygniotła jedna myśl — co dalej?...

Rychło jednak zewnętrzna szata Carogrodu dała wyraz naturalnemu porywowi radości. — Rozpłomieniły się w zachodzącem słońcu ulice Pery, Galaty, i Stambułu tysiącznymi językami szkarłatnych flag, na których białe księżyce i gwiazdy pobłyskiwały niby żywem srebrem w wichrze roztańczonych plam. W restauracyach i kawiarniach od „Pałacu Pery" począwszy, a skończywszy na najbardziej tureckich chanach w Stambule, rozebrzmiały wszelkie możliwe instrumenta hymnami narodowymi Austryi, Niemiec i Turcyi. Tłumy przeciągały ulicami, wznosząc okrzyki na cześć zwycięzców, najbardziej naturalnie przed konsulatami i ambasadami obu państw sprzymierzonych.

Radość wśród Turków, żydów i Niemców, od których roi się obecnie Konstantynopol, jaskrawo odbijała od przeciągłych min Greków i Ormian tutejszych, zachowujących się wprawdzie bardzo lojalnie i spokojnie, ale w gruncie rzeczy żywo sympatyzujących z Francyą, względnie z Rosyą. W ich miejscach zbornych cisza panowała głucha i przygnębienie. Czułeś, że rwą się w tem konającem milczeniu ostatnie strzępy ich nadziei, że chwieje się, jak zerwany żagiel na maszcie ich wiara w potęgę Rosyi.

A Polonia nadbosforska? — Dużo jest takich niestety, co długiem życiem na Wschodzie zatarli w sobie cechy odrębności narodowej i racyonalne poczucie swej narodowej przynależności. Nigdzie jeszcze, na żadnej emigracyi, nie zdarzyło mi się spotkać tylu niestety Polaków, którzyby zatracili język swój i świadomość narodową ilu właśnie spotkałem tutaj. Spotkasz między nimi najgorliwszych Francuzów, Turków, nawet Greków, a ci ostatni chyba najgorsi, dzięki nizkiej atmosferze duchowej środowiska, wśród którego żyją, — dzięki skrajnemu zmateryalizowaniu, jakiemu ulega ich cały pogląd na świat i życie, przystosowany do horyzontu zarobku i interesu osobistego. Rozpacz doprawdy bierze, gdy się patrzy na dzieci z ojca Polaka, rzekomo gorącego patryoty i z matki Polki, a mówiące *jedynie po grecku*.

Boleść się odczuwa, słysząc od człowieka o czysto polskiem nazwisku i pochodzeniu, że go nic sprawa polska nie obchodzi, bo jest Grekiem. Oryentalizm wybił na nich piętno ze wszystkiem, co ono w sobie zawiera.

To też nic dziwnego, że akcya w sprawie polskiej, zarówno w kierunku rekrutowania do legionów, jak i co do zbierania ofiar na rzecz zniszczonych ziem polskich, nie powiodła się. Pierwsza, mimo, że znalazło się kilkudziesięciu młodych ludzi, gotowych do wstąpienia w szeregi, nie powiodła się, z powodu braku materyalnego poparcia na wyjazd, bez funduszów na poniesienie kosztów dalekiej podróży, gdyż ogromna większość ochotników pochodziła z warstw najbiedniejszych. I tak dobre chęci garści młodzieży polskiej rozwiały się; część ochotników wstąpiła do wojska tureckiego, część obija się po Konstantynopolu bez stałego zajęcia; jeden zaledwie zdołał dopiąć zamierzonego celu, dzięki osobistej energii i lepszemu położeniu materyalnemu. Znamienną jest też rzeczą, że prawie wszyscy ochotnicy byli poddanymi rosyjskimi, a mimoto odrazu okazali gotowość do walki z caratem. Bo też przeważnie są to ludzie, którzy z systemem rządów i opieki carskiej dobrze się zapoznali, na własnej skórze ich doświadczając; przeważnie są to ofiary reakcyi porewolucyjnej w Rosyi, przymusowi emigranci, członkowie bojówki Królestwa Polskiego. Niestey brakło obmyślenia sposobu wcielenia ich w szeregi i energicznych rąk, któreby plan ten przeprowadziły.

Druga akcya nie powiodła się z powodu znanego niestety powszechnie na emigracyi wśród Polaków *braku zgody i jedności*, spotęgowanego okolicznością, że na Polonię carogrodzką wpływają silnie stosunki w t. zw. „czyfliku" polskim, *Adampolu* w Małej Azyi, który stale zasila Polonię w samym Konstantynopolu. Stosunki w tej mazurskiej wiosce w Turcyi nigdy nie były zbyt dobre, w obecnej zaś chwili z powodu wojny są wprost trudne do zniesienia. Przyczyna tego tkwi w pierwszym rzędzie *w różnolitości poddaństwa* tamtejszych Polaków. Jako emigranci, albo potomkowie emigrantów z różnych dzielnic Polski, posiadają różną przynależność państwową i stąd nieustanne wśród nich zatargi. Łatwo sobie przedstawić, jak podatnym jest taki różnorodny materyał, skupiony na jednem, małem miejscu, do wszelkiego rodzaju nadużyć, intryg, prowokacyi i t. p. Najbardziej podejrzane indywidua wichrzą i łowią ryby swobodnie w mętnej wodzie tych stosunków, na czem cierpi w pierwszym rzędzie biedna ludność, pozbawiona oryentacyi, odcięta od świata, pozostawiona sama sobie i na pastwę tych najgorszych, agitatorsko-prowokacyjnych elementów. Stąd nic dziwnego, że denuncyatorstwo stało się w Adampolu jakby sportem, dziś wprost plagą. Najniewinniejsi ludzie skazani bywali na bolesne przykrości, z których nie zawsze łatwo było się wyrwać. A taki stan rzeczy w chacie rodzinnej odbijał się bardzo dotkliwie na Polonii w samym Konstantynopolu, ubezwładniając wśród chaosu tamtejszych oryentacyj, a właściwie dezoryentacyj, wszelką uczciwą akcyę społeczną, podjętą choćby w najszlachetniejszym celu.

(Dok. nast.). *Grozew.*

Z Warszawy.

Normalne życie.

Z pism warszawskich, które otrzymujemy na razie drogą prywatną, oraz od osób, które przyjechały z Warszawy, dowiadujemy się, że stolica powraca do normalnego trybu życia. Władze miejskie z ramienia obywatelstwa, oraz straż obywatelska pracują z energią ku zadowoleniu ludności, otrząsającej się z niezwykłych dopiero co przeżytych wrażeń wojennych.

Sprawy oświatowe.

Jak donosi »Dzień« z 12 b. m., utworzony przy Komitecie obywatelskim wydział oświatowy objęty został przez znanego i cenionego prof. Pomorskiego, b. dyrektora szkoły rolniczej w Dublanach. Wydział ten opiekować się będzie całem szkolnictwem polskiem w kraju, a pierwszem zadaniem jego będzie jak najszybsze uruchomienie istniejących w mieście szkół.

Poza tem dowiadujemy się, że egzaminy wstępne na kurs I seminaryum dla nauczycieli ludowych w Ursynowie odbędą się dnia 1 września.

Komitet obywatelski powierzył pieczę nad gmachami *politechniki* p. Piotrowi Wertheimowi, mianując go głównym kuratorem budowli tego instytutu naukowego, urząd zaś kuratora na miejscu sprawuje p. Kazimierz Sławiński.

Sekcya zaś politechniczna komisyi szkół wyższych, otwierając w roku akademickim 1915/16 pierwszy normalny kurs politechniczny, ogłasza konkurs na objęcie wykładów na tym kursie. Konkurs dotyczy wykładów matematyki wyższej: geometryi analitycznej, geometryi wykreślnej, fizyki, chemii ogólnej, mechaniki ogólnej, technologii mechanicznej ogólnej, maszynoznawstwa, geodezyi i miernictwa. Termin składania deklaracyj przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacye, upływa dnia 21 b. m.

Sprawy teatrów.

Korespondent »Głosu Narodu« donosi z Warszawy:

Przesilenie odbiło się desperacko na losach służebników muzy teatralnej, a zwłaszcza starej, zasłużonej gwardyi. Fundusz zapomóg dożywotnich dyrekcyi warszawskich teatrów rządowych wynosił około 400.000 rb., lecz kapitał ten zabrano. Komitet obywatelski zwrócił się telegraficznie do Petersburga o wyasygnowanie z sumy powyższej przynajmniej 20.000 rb., błyskawiczność rozwoju wypadków przecięła możność załatwienia sprawy. Co będzie i jak będzie z emerytami — Bóg raczy wiedzieć... Dyrekcyę byłych rządowych teatrów objął w chwili zamętu i powszechnego zamięszania kierownik teatru Małego, Kazimierz Zalewski, autor »Górą nasi«. Artyści pozostali na placówkach z wyjątkiem popisowych obywateli austryackich i niemieckich.

Obecnie na osobnem posiedzeniu Komitetu obywatelskiego postanowiono ostatecznie, że teatry przechodzą pod niepodzielną opiekę Komitetu, który stanowić będzie odtąd rodzaj zarządu technicznego. Poza tem wybrano dla każdego teatru osobną delegacyę, mającą czuwać nad sprawnością teatru.

Życie teatralne nie doznało przerw, a świadczy o tem program teatralny oraz fakt, że teatry są przepełnione.

Śmierć weterana sceny warszawskiej.

W ostatnich dniach rządów rosyjskich w Warszawie śmierć zabrała w chwilach swojego obfitego żniwa Wawrzyńca Sikorskiego, artystę teatru Nowego, najlepszej naszej krotochwili, w 67 roku życia. Do ostatka czynny, znakomity przedstawiciel ról o zakroju komiczno-charakterystycznym, tworzył typy i sylwetki z dosadną, doskonale wykończoną plastyką. Świetny wykonwca Ciaputkiewicza w »Grubych rybach« — uważał za tour de force swoich artystycznych odtwarzań Fujarkiewicza w »Domu otwartym« i »Pana Beneta«.

Tow. kredytowe miejskie m. Warszawy.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości wniosło do władz kredytowych Warszawy prośbę, by obniżyły na czas obecny procent z 12 na 6 z powodu zastoju ekonomicznego.

Miejska kolej elektryczna,

najlepsza pod względem urządzenia z istniejących w Europie, przeszła pod zarząd władz niemieckich. Onegdaj odbyło się sprawdzenie inwentarza i ksiąg kasowych, oraz objęcie zarządu. Personal dotychczasowy zatrzymano łącznie z dyr. Spokornym.

Niszczenie zakazanych druków.

W ciągu ostatnich dni swego pobytu w Warszawie zajmowało się kilkunastu urzędników niszczeniem nagromadzonej, zakazanej i skonfiskowanej literatury. Podarte broszury, pisma ulotne i książki sprzedawano handlarzom po 50 kop. za pud (40 funtów). Zebrano za to ogółem 1500 rubli. Komitet wydał swego czasu rozkaz zniszczenia całej, w ciągu 100 lat nagromadzonej, zakazanej literatury. Jeden z urzędników zaofiarował się dokonać tego w ciągu 48 godzin. Znalazł on handlarza, któremu sprzedał wszystkie zapasy po rb. 1.20 za pud. Pomiędzy sprzedawanymi drukami znajdowały się cenne manuskrypty i stare książki. Urzędnik zarobił pono kilka tysięcy rubli.

Medale pamiątkowe w Warszawie.

„Warschauer Ztg" donosi, że na kilka dni przed opuszczeniem Warszawy przez Rosyan otrzymał zarząd gubernialny wielką ilość bronzowych medali pamiątkowych z powodu 300 rocznicy rządu domu Romanowów.. Medale te miały być porozdawane pomiędzy urzędników rosyjskich Królestwa Polskiego. Cały ten wielki zapas medali wpadł teraz w ręce niemieckie.

Ze Szczucina i okolicy.

— 16 sierpnia.

I.

Niejednokrotnie zdarzyło się nam słyszeć zdanie, że pociągi osobowe na głównych liniach kolejowych wloką się żółwim krokiem. Zdanie nie zupełnie słuszne. Jeżeli ktoś pragnie użyć długiej, jak wieczność jazdy i połączonych z tem przyjemności, to niechaj się przejedzie lokalną kolejką z Tarnowa do Szczucina.

»Samowarek« dmuchał siarczyście, stękał i wyrzucał z siebie kłęby brudno-białego dymu, a liczne wagony, pełne znużonych podróżnych, ciągnęły za nim wolno, jakby przemęczone i omdlałe. Przed naszemi oczami migały zagony, pokryte żółtawem ścierniem, lub zielonym owsem, łąki o przyblakłej zieleni, a na nich kępy wiklin i olch zadumanych. — Krajobraz prawdziwie nizinny. Mijamy poszczególne stacye: Żabno, Dąbrowę, Olesno, Dąbrówki Breńskie, Mędrzechów i Delastowice, stacyjki pełne dzikiego wina i świegotu rozwydrzonych wróbli, zabierających się do nocnego spoczynku. — Na szczęście są prawie wszystkie nieuszkodzone. Śladów zniszczenia nie widać również w około. Były nieliczne, a zakryła je zieleń; zresztą właściwa linia bojowa ciągnęła się wzdłuż Dunajca.

Wreszcie stajemy w Szczucinie. Stacya zniszczona stosunkowo nie bardzo. Otwór wybity szrapnelem w dachu i suficie, pewne uszkodzenia koło kasy biletowej i spalenie drewnianego magazynu — tobv było wszystko.

Miasteczko Szczucin, pełne nizkich przytulnych domków, położone tuż prawie nad Wisłą, stosunkowo niewiele ucierpiało w czasie trzykrotnej inwazyi rosyjskiej. Prócz stacyi, zniszczono nieco kościół w czasie pierwszej inwazyi. Rosyjski szrapnel wpadł na dach kościoła, trochę go uszkodził, oraz zniszczył słup kamienny w ogrodzeniu. Najwięcej stosunkowo szkód poniósł dwór ks. Andrzeja Lubomirskiego w czasie odwrotu Rosyan. Urządzenie młyna parowego zniszczono doszczętnie, pasy zabrano, a maszyny rozbito zupełnie, aby się nie dostały w ręce austryackie. Urządzenie wewnętrzne dworu wraz z cennymi obrazami i dywanami zabrano i wywieziono do Rosyi. Bydło i konie zarekwirowano bezwzględnie, tak, że na obszar 3 tysięcy morgów ziemi zostało zaledwie 6 krów i jedna para koni.

Poza tem miasteczko Szczucin nie poniosło strat większych. Pozostali na miejscu ks. Ligęza, proboszcz miejscowy, kupiec Jan Podolski, burmistrz, dyrektor dóbr ks. Lubomirskiego p. Bombicki i inni, jak mogli krzepili ludność na duchu, która z konieczności twardej musiała się przystosować do nowych, a tak różnych warunków. Ustawiczne przechody wojsk, niezliczone oddziały piechoty, kawaleryi i artyleryi, niekończące się wozy trenu i t. p., które dniem i nocą waliły przez Szczucin, jako ważny punkt strategiczny, denerwowały biedną ludność do żywego, aż wreszcie przyzwyczaiła się do wszystkiego. W pobliskich lasach ukryte były liczne rosyjskie aeroplany.

Mieszkańcy Szczucina jęli się codziennej twardej pracy. Ponieważ dochodów nie było, księża zajęli się handlem, chcąc zachęcić lud, a gdy się to udało, ludność z procederu kupieckiego niezłe ciągnęła zarobki, jeżdżąc po towary aż pod Warszawę — naturalnie bez żadnej przepustki. Dawał się tylko we znaki brak lekarza i zamknięcie apteki.

Większych wykroczeń nie było, może dla tego, że w Szczucinie znajdowała się jedna z ważniejszych komend. — Zresztą mieszkańcy niewiele sobie robili z nieprzyjacielskich żołnierzy, z którymi nie robiono wielkich ceremonij. Niejednokrotnie zdarzało się, że nieproszonych gości, zachowujących się awanturniczo lub nie chcących płacić, bito miotłami, jak to uczyniła zarządczyni sklepu Kółka rolniczego. Niejednokrotnie kazano sołdatom rąbać drzewo lub robić posługi domowe, a oni spełniali je z ochotą. Wszelkie wykroczenia żołnierzy karano nahajem, którego dowódcy nie żałowali.

O ile stosunek Rosyan do polskiej ludności był znośny, o tyle obchodzenie się z żydami było wrogie. Bito ich, pędzono do robót, od których nie uwalniano ich nawet w sabaty, co żydzi szczególnie odczuwali. To też żydzi prawdziwie odetchnęli po odejściu Rosyan.

Komenda wojskowa miała jedno większe zajście z miejscowym proboszczem, ks. Ligęzą. — Po wzięciu Przemyśla komendant rosyjski pragnął urządzić nabożeństwo prawosławne w kościele katolickim. Proboszcz stanowczo odmówił, wobec czego nabożeństwo odbyło się w prywatnym domu.

Ofenzywa państw centralnych w miesiącu maju zmusiła Rosyan do odwrotu ze Szczucina. Odwrót ich znaczył się pożarem tych wiosek, których spalenie konieczne było do obrony. — Pozostały po nich we wsi Świdrówce wspaniałe i wzorowo urządzone okopy, budowane z darni, z okienkami i składami dla amunicyi, oraz most na Wiśle, zbudowany z drzewa, zabranego z lasu p. Bogusza. Most ten długi na 2½ klm., jest arcydziełem sztuki technicznej, co sami Niemcy przyznali, a zbudowany został przez inżynierów Polaków, będących w służbie rosyjskiej.

Po odejściu Rosyan mieszkańcy odżyli. Radość z powodu naszych zwycięstw ogarnęła wszystkie serca. Władze austryackie zawiesiły Radę miejską, ustanawiając komisarza rządowego w osobie p. Borzędowskiego, tutejszego organisty. Z ważniejszych wypadków w życiu miasteczka było przybycie jednego z arcyksiążąt, którego powitała deputacya. W skład deputacyi wchodzili reprezentanci miejscowej inteligencyi, ks. proboszcz, burmistrz i t. d., a pomiędzy nimi jeden z żydów. Arcyksiążę, po przyjęciu bukietu od małej dziewczynki, rozmawiał z członkami deputacyi, poczem każdemu podał rękę. *W.*

Z teatru miejskiego.

»Anioł stróż«, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i Caillaveta.

Popularna spółka francuskich farsistów dostarcza towaru na różne zamówienia. Ma na składzie towar dla lekkiej komedyi, stojący na poziomie wyższych wymagań i ma go także dla bulwarów, które pożądają strawy pieprznej, nieskrępowanego dowcipu, powabnych »dessous« kobiecych i wiecznego wyładowywania się erotyzmu w najróżnorodniejszej formie. Wystawiony wczoraj »Anioł stróż« należy do tej ostatniej kategoryi. A że chwila obecna dyktuje pewną powagę myśli, więc sztuka pp. de Flersa i Caillaveta, pisana w spokojnych niefrasobliwych czasach, wyładowująca erotyzm pozamałżeński w najpełniejszej mierze, musi wywoływać dysonans swoją pustotą i bezmyślnością. Po za tem utwór ten cechuje wyjątkowa płytkość myśli i łącząca się z nią swawola w sytuacyach wysoce drastycznych, jakie mogą tylko w orfeach być tolerowane. Treści sztuki, obracającej się około wybryków erotycznych p. Jakóba Chardin i jego małżonki, których na łono wierności małżeńskiej powraca pospolita kokota Chonquette — opowiadać nie sposób.

Wystarczy nadmienić, że w rolach głównych p. Grabowski i p. Jarszewska robili wszystko, aby zadowolić receptę autora. Werwa p. Grabowskiego, miły wdzięk p. Jarszewskiej, finezya p. Zarzyckiej, pogodny a szczery humor p. Noskowskiego, wyborna groteska p. Węgrzyna w roli Golarda, ekscentryczna sztywność p. Żarskiego złożyły się na całość zespołu doskonale zgraną.

Sztuka, w której efektem dominującym jest jednak bielizna kobieca, a osobą prowadzącą akcyę umoralnienia kokota, nie może być zaliczaną do plusów repertoaru i nie zasługuje na poważne traktowanie. Ci co ponoszą odpowiedzialność za dobór repertoaru, nie mogą zapominać, że we wszystkinm powinna być zachowana odpowiednia miara. »Anioł stróż« kwalifikuje się tylko dla bulwarów.

W. Pr.

KRONIKA.

Kraków, 22 sierpnia.

Jeszcze w sprawie legitymacyj na wyjazd z Krakowa. Donieśliśmy już szczegółowo o nowych przepisach legitymacyjnych w Krakowie. W szczególności podaliśmy, iż osoby, chcące wyjechać poza obręb twierdzy do krajów zachodnich monarchii, muszą posiadać następujące legitymacye: 1) fotografię, stwierdzającą tożsamość osoby, potwierdzoną przez dyrekcyę policyi, 2) niebieską przepustkę, wydaną przez Komendę twierdzy, 3) legitymacyę policyjną, określającą miejsce i cel podróży, wreszcie 4) poświadczenie miejskiego urzędu zdrowia, że w domu, w którym dana osoba mieszka, niema choroby zaraźliwej. Na wyjazd do obszarów okupowanego Królestwa Polskiego potrzebne są paszporty, które w Krakowie wydaje dyrekcya policyi, a potwierdza Komenda twierdzy (plac św. Magdaleny, III p., Nr drzwi 90).

Naturalnie wydobycie wszystkich tych dokumentów wymaga wiele czasu i zachodu. Wczoraj w miejskim urzędzie zdrowia w magistracie, oraz w dyrekcyi policyi panował ogromny ścisk, gdyż setki osób czekało na legitymacye. Kto zatem jeździ częściej n. p. w kierunku Wiednia, ten winien zaopatrzyć się w stały paszport, wydawany przez dyrekcyę policyi, a wówczas prócz koniecznej niebieskiej przepustki Komendy twierdzy na wyjazd i przyjazd do Krakowa odpadnie potrzeba wykazywania się poświadczeniem policyjnem oraz świadectwem miejskiego urzędu zdrowia. Paszporty na wyjazd do Wiednia i wogóle w głąb monarchii nie są widymowane przez Komendę twierdzy, wystarczy na nich potwierdzenie policyjne.

Jednakże dotąd nie jest ustaloną sprawa poświadczeń ze strony miejskiego urzędu zdrowia. Władze kontrolne w Boguminie takich świadectw wymagają i w dniu wczorajszym bardzo wiele osób zgłaszało się do miejskiego urzędu zdrowia po te poświadczenia, natomiast wczoraj otrzymaliśmy z tego urzędu komunikat następujący:

»W ostatnich kilku dniach mnóstwo osób zaczęło się zgłaszać do miejskiego urzędu zdrowia o poświadczenie, że w realności zamieszkania danej osoby niema zaraźliwej choroby, tłomacząc, że poświadczeń takich, oprócz innych dokumentów, potrzeba do wyjazdu z Krakowa.

Jerzy Żuławski.

Groza wojny w niszczącym swoim po ziemiach polskich pochodzie nie oszczędziła także przedstawicieli kultury i umysłowości polskiej. Nie wiadomo dziś jeszcze, jakim będzie w tym kierunku całkowity bilans strat narodowych, ale to pewna, że jedną z najcięższych i najboleśniejszych będzie strata, jaką ponosi piśmiennictwo polskie przez śmierć Jerzego Żuławskiego.

W sile wieku męskiego, w pełni energii twórczości i rozkwitu talentu, odszedł od nas, jako żołnierz prawy, który pada ofiarą obowiązku, składając życie na ołtarzu sprawy ojczystej. Każda z epok w okresie naszych dziejów porozbiorowych, która znaczyła się orężnym wysiłkiem narodu, zabierała swoje ofiary z pośród najlepszych w narodzie. Na taką ofiarę zapisał się także Jerzy Żuławski. Staje on obok bohaterów naszych Cypryana Godebskiego i Mieczysława Romanowskiego, jako trzeci żołnierz poeta, który choć nie na polu walki, to jednak wskutek następstw wojny i jako jej ofiara złożył życie za Ojczyznę.

A tak niedawno mieliśmy go jeszcze wśród siebie. Przed półtora miesiącem, w przejeździe z Zakopanego do komendy Legionów w Piotrkowie, zatrzymał się w Krakowie i odwiedził naszą redakcyę. Pełen zapału i najlepszych nadziei, myślą i czynem oddany w dobie ostatniej wyłącznie sprawie narodowej, mówił z zapałem i wiarą o tej dobrej wieści, której tak gorąco pożądamy wszyscy. Obiecywał nam i sobie, że po powrocie do domu, gdy ucichnie burza wojny — z nowemi siłami zabierze się do pracy twórczej na umiłowanej niwie piśmienniczej. Radość życia i nadziei nie schodziła z okraszonej zawsze miłym uśmiechem męskiej twarzy ś. p. Żuławskiego. Nikt z nas nie przeczuwał, że było to ostatnie widzenie się nasze z najlepszym serdecznym druchem...

W piśmiennictwie ostatnich lat dwudziestu ś. p. Jerzy Żuławski zajmował stanowisko jednego z najoryginalniejszych twórców intelektualistów. Poeta, dramaturg, powieściopisarz, filozof i krytyk, kolejno przechodził ewolucyę ducha, wsiąkając prądy współczesnej myśli i przetrawiając je w swym filozoficznym umyśle na modłę własnego indywidualizmu. Urodzony w r. 1874, po ukończeniu studyów uniwersyteckich za granicą, po powrocie do kraju trafił na chwilę gdy nad literaturą naszą unosić się zaczęły dymy „Młodej Polski". Jak wielu innych, uległ pokusom jej katechizmu, który jako główne wskazania wysuwał bezpośredniość w wyrażaniu uczuć i wrażeń ducha i mglistą formę symbolu.

Pierwsze próby poetyckie Żuławskiego wykazują niewątpliwie wpływy otoczenia grona nastrojowców, którzy pod hasłem Verlaine'a i Mallarmégo usiłowali narzucać poezyi naszej supremacyę słowa nad myślą. Filozoficznie i pozytywnie wyszkolony umysł Żuławskiego wyemancypował się jednak dosyć szybko z wpływów sztuczności i myślowego chaosu. — Z tego, co kierunek nowy niósł świeżego i odmładzającego poetycką twórczość, wziął to, co odpowiadało ustrojowi jego refleksyjnego umysłu. W dalszym jednak rozwoju poetyckim odchylił się tak bardzo od środowiska, że sam nie spostrzegł, jak daleko odbiegł ideowo od dawnych towarzyszów zebrań w krakowskim Paonie. Zbudził się w nim racyonalista-filozof, społecznik, trzeźwo i realnie wpatrzony w życie i wszystkie jego objawy, a mimo wszystko poeta z ducha. I spostrzegł rychło, że bawidełkiem czczem a pustem, była ta poezya nastrojów, którą mu bractwo Młodej Polski narzucić usiłowało. Po pierwszych też wzlotach lirycznych, w których myśl nie zdołała się jeszcze jasno skrystalizować: w zbiorach poezyi p. t. „Na strunach duszy" (1895), „Intermezzo" (1897) zaczyna snuć refleksye poetyckie i dochodzi do przekonania, że:

Dzisiejsze piosnki — maleńkie, jak kwiaty
Woń tylko dają, barwą pieszczą oko —
Lecz gniazda na nich nie zwije skrzydlaty
Goniec niebieski, ani się wysoką
Koroną wzniosą, by pojrzeć za światy
Nim bez ech zginą pod prochu powłoką!
Ja sam pieśń taką śpiewałem, a przecie
Czuję, że inne większe są na świecie.

Po niedługiem poszukiwaniu odnalazł też właściwy ton i rytm dla swej poetyckiej myśli. Odczuł trzeźwym umysłem racyonalisty, że bez poważnego podkładu myśli, poezya pozostanie bańką mydlaną, bawidełkiem przemijającem bez śladu w panteonie ducha narodowego. Zrozumiał, że pieśń prawdziwa, którą wieszcz daje swemu narodowi, powinna być:

...jak dzwon potężny,
który umarłych budzi, żywych woła —
...jak orzeł lotem niebosiężny
Z okiem na słońce i z wichrem u czoła
— Jak odgłos strasznych trąb mosiężny
Nad Chalcedama rolą gdzie Anioła
Piersi uderzą takim szałem,
Że prochy duchem staną się i ciałem!
— Jak ludów królowa
Jak sztandar zdarty w kul ognistym deszczu
I jak w płonącym krzu Straszny Jehowa
I jak pioruny, gdy przy ziemi dreszczu
Bóg na Synaju grzmiał praw swoich słowa —
Taką pieśń musi być — a taką w wieszczu
Święta potęga, jak w Mojżesza dłoni
Za którą poszedł lud wskróś morskich toni!

Wzorem piewcy »Anhellego« Żuławski nawołuje do jakiejś wielkiej, potężnej pieśni, godnej narodu i trójcy naszych mistrzów słowa. A w miarę tego potężnienia nastroju poetyckiego godzącego w problemy narodowe, giną gdzieś wpływy nowatorskie, zatraca się mętny symbolizm i pesymizm, okres błądzeń w krainie nirwany, a poeta wypływa na szeroki przestwór zagadnień narodowych. Powstaje tomik »Stance o ziemi«, a niebawem potem zbiorek »Z domu niewoli«, w których odzywa się już silnie poezya wzywająca do czynu, poezya bojowa. Dźwięczy ona w całej potędze uczucia patryotycznego w poszczególnych rapsodach, jak »Racławice«, »Warszawa«, »Rok 1848«, a na elegijny nastraja się ton we wstrząsających grozą słowa przekładach proroków hebrajskich.

Dawny panteista i romantyk spostrzegł, że w dziedzinie subtelnej nastrojowej liryki, jaka niepodzielnie zapanowała na niwie poezyi, nie zdzierży współzawodnictwa z żonglerami słowa pisarz, który ma coś realnego do powiedzenia swemu społeczeństwu.

Więc po pewnej walce, wycofuje się nietylko z areny »Młodej Polski«, ale niemal zupełnie z poezyi. I już tylko przygodnie od czasu do czasu, gdy uczuje nadmiar przelotnej myśli, wyrzuca ją z siebie w wiązanej formie. Natomiast z zapałem rzuca się na nowe pole twórczej pracy do dramatu i powieści.

Interesującym i dużo zapowiadającym wstępem do działalności na tej niwie był »Wianek mirtowy«, utwór drobny rozmiarami, ale silny w pomyśle śmiałym, szukającym nowych stron życia, wyłaniających się ponad poziom objawów tuzinkowej banalności. W »Dyktatorze« wprowadzającym po raz pierwszy do dramatu postać Langiewicza, potrącił Żuławski o problemy historyczno-narodowe, ale nie ujął wątku dramatycznego w należytą akcyę. Stąd też utwór ten zaliczyć trzeba do t. zw. dramatów książkowych, posługujących się teoryą dydaktyczną na koszt pierwiastku uczuciowego.

Te dwa pierwsze utwory były przygotowaniem do dalszej twórczości w zakresie teatru, która odtąd już poszła w kierunku utylitarnym, posługującym się czynnikami efektu scenicznego. Pierwsza w tym kierunku próba, jaką była 7 obrazowa sztuka »Eros i Psyche«, najbardziej może spopularyzowała nazwisko Żuławskiego i od razu umieściła je na teatralnej giełdzie autorów polskich. Widowisko niesłychanie barwne o zmiennej akcyi, o silnym podkładzie filozoficzno-społecznym, a uderzające silnie w struny krzyku życia realnego, zyskało prawo obywatelstwa nie tylko na polskich, ale i na obcych scenach. Po tym samym szlaku myśli poszły później dramaty »Ijola« i »Donna Aluica« (La Bestia), dalej czteroaktowa opowieść dramatyczna »Mesyasz żydowski«, której bohaterem jest głośny Sabbatej Sevi — baśń dramatyczna »Gród słońca«, komedya z życia artystów »Za cenę łez« (1909) i tryptyk sceniczny »Gra«. Wytworna, przeważnie wierszowana forma, w jakiej Żuławski tworzył

Dla informacyi interesowanej publiczności zawiadamia się, że od dziś miejski urząd zdrowia poświadczeń podobnych wydawać nie będzie, dlatego, że nie otrzymał w tym kierunku żadnego polocenia ani z Komendy twierdzy, ani z namiestniotwa, ani od żadnej innej władzy — nie zachodzi tedy żadna potrzeba legitymowania się podobnemi poświadczeniami.«

Władze kolejowe i policyjne winny w tej sprawie wydać ścisłe wyjaśnienie, by nie wprowadzać w błąd publiczności, która i tak ma dosyć kłopotów z temi legitymacyami, których liczba co tydzień rośnie. W takich bowiem warunkach podróżowanie jest prawdziwą przykrością.

Wykonywanie prawa polowania w obrębie twierdzy. Polowanie w obrębie twierdzy uprawnionym do tego osobom jest w zasadzie dozwolone. Każe polowanie musi być jednak zgłoszone przez właściciela polowania co najmniej na 24 godzin przedtem w odnośnej komendzie rejonu obronnego. Karty myśliwskie uczestników muszą być widymowane przez Komendę twierdzy, oddział dla spraw cywilnych.

Budowa nowej linii trawmajowej na przestrzeni od ulicy Zwierzynieckiej przez ulicę Wiślną i Rynek do ul. Sławkowskiej odbywa się nieprzerwanie w szybkiem tempie. Dwutorowe szyny już założono na ulicy Wiślnej, oraz ukończono układanie bruku, obecnie robotnicy zajęci są intensywną pracą w Rynku przed pałacem pod Baranami. Ruch kołowy na ulicy Wiślnej i św. Anny jest jeszcze wstrzymany. — Prace około nowej linii będą ukończone z końcem września b. r.

Z Tow. sztuk pięknych. Na wystawę obrazów w Towarzystwie sztuk pięknych nadesłali swe prace następujący artyści: Kamocki Stanisław szereg fragmentów z kościoła Najśw. Panny Maryi, Rzegociński Witold »Poranek zimowy«. W ostatnich dniach sprzedano na wystawie obraz olejny Aleksandra Augustynowicza p. t. »Główka dziewczynki«.

Komitet doraźnej pomocy dla ewakuowanych wzywa komitety kolejowe pań wszystkich miast, położonych na linii Oświęcim—Lwów, by zajęły się na stacyach przejeżdżającymi uchodźcami, którzy obecnie masowo wracają do kraju. Komitet rozdaje stale na dworcu krakowskim gorący posiłek — niepodobna jednak wszystkich zaopatrzyć wobec krótkiego zatrzymywania się pociągów. Poza tem wiele pociągów z uchodźcami wcale nie zatrzymuje się na dworcu w Krakowie — tymi więc należałoby się zająć na stacyi Podgórze—Płaszów, do czego gorąco zachęcamy panie zamieszkałe w Podgórzu. Wśród powracających znaczna część, to nędzarze wycieńczeni długą tułaczką, często bez grosza gotówki, należy im się węc ta drobna od nas przysługa, którą przyjmą z najżywszą wdzięcznością.

Budowa baraków dla jeńców rosyjskich w Galicyi zachodniej. W Babicach, Dworach, Zatorze, Brzeźnicy, Borku nad Wisłą i Czernichowie rozpoczęto już budowę baraków dla jeńców rosyjskich, którzy są i będą zatrudnieni przy robotach około regulacyi Wisły. W każdej wymienionej miejscowości buduje się po 16 barkaów, z których każdy pomieści 250 ludzi. Na razie pracuje około robót nad regulacyą Wisły 1.400 jeńców, a gdy baraki będą gotowe, będzie ich pracowało 7.000. Dotąd jeńcy mieszkają w prowizorycznych koszarach.

Pomoc finansowa rządu a uchodźcy we Lwowie. Przed kilku dniami doniosły dzienniki, że magistrat lwowski otrzymał od rządu zapomogę 500.000 koron na wspieranie powracających uchodźców. — Obecnie prostują tę wiadomość o tyle, że suma zapomogi wynosi nie 500.000, lecz 50.000 koron. Zapomoga ta przytem jeszcze nie nadeszła, lecz zarząd gminy otrzymał tylko zawiadomienie telegraficzne, że wyasygnowane mu będzie 50.000 koron na pokrycie różnicy kosztów zakupna i sprzedaży najniezbędniejszych środków aprowizacyjnych dla ubogiej ludności.

Pamiątkowa tablica w Wiedniu. Piszą nam: Pierwsza tablica marmurowa na pamiątkę utworzenia Legionów polskich w Krakowie w dniu 16 sierpnia 1914 roku i oswobodzenia Warszawy w dniu 5-ym sierpnia, wreszcie na pamiątkę oswobodzenia Galicyi od rosyjskiej inwazyi, umieszczona zostanie w kaplicy Domu Polskiego w Wiedniu staraniem Maryańskiego komitetu pań. Tablica z marmuru belgijskiego wielkości dwóch metrów w odpowiedniem obramowaniu, kosztować będzie 1.000 koron. Roboty już rozpoczęto. Datki na wykonanie tego pamiątkowego dzieła nadsyłać można pod adresem: Zakonnice w Domu Polskim, Wiedeń III, Boerhavegasse 25.

Zasłużony lekarz. »Gazeta Podhalańska« donosi: P. dr Jan Strycharski, lekarz kierujący szpitalem Czerwonego Krzyża w Nowym Targu, opuścił w dniu 11 b. m. dotychczasowe swoje stanowisko i udał się na podobny posterunek do Rzeszowa. Obowiązki swoje spełniał z niezwykłą sumiennością i pracowitością. To też wszyscy odnosili się do niego z zaufaniem i czcili go jako męża głębokiej wiedzy i gorącego serca. Oprócz obowiązków lekarskich sprawował dr Strycharski również zarząd szpitala Czerwonego Krzyża i w tym względzie okazał się sprężystym i dzielnym administratorem, dbającym wyłącznie o dobro oddanej mu instytucyi.

Zmarli:

Julia z Pilarskich Haraschinowa, wdowa po wyższym urzędniku kolei północnej, umarł dnia 21 b. m. w Krakowie, przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o godzinie 3 po południu z kaplicy cmentarnej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Floryana we wtorek o godz. 8 rano.

Zmarła była matką Józefa, Karola, Juliusza, Leona i Stanisława Haraschinów.

Odznaczenia w armii austryackiej. Najwyższe pochwalne uznanie za waleczność przed wrogiem otrzymał rotmistrz rezerwy, Wiktor ks. Sułkowski, w 6 p. huzarów i kapitan Włodzimierz Junowicz w 70 p. p., oraz porucznik Franciszek Miskiewicz w 77 p. piechoty.

Odznaczenia w Tow. Czerwonego Krzyża. Arcyksiążę Franciszek Salwator jako zastępca protektora Czerwonego Krzyża w monarchii nadał w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w wojnie, odznakę honorową II klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy: hr. Ledóchowskiemu i Leonowi Kwiatkowskiemu, naczelnikowi oddziału cłowego głównego składu austr. Tow. Czerw. Krzyża.

Z Uniwersytetu. P. Stefan Szyberna, rodem ze Szymonki w W. Ks. Poznańskiem, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Mianowanie. Wiceprezydent i kierownik galic. dyrekcyi poczt zamianował pocztmistrza Władysława Gidlewskiego, starszym pocztmistrzem w Radomyślu Wielkim.

Stowarzyszenie przemysłowe kapeluszników-rękawiczników, garbarzy i t. d. w Krakowie odbędzie w dniu 23 sierpnia 1915 o godz. 6 wieczorem doroczne walne zgromadzenie członków w sali Izby rękodzielniczej przy ul. Potockiego l. 18, I p.

Wpisy do szkół

Wpisy dzieci do wszystkich szkół krakowskich ludowych, pospolitych i wydziałowych odbędą się w dniach: 30, 31 sierpnia i 1 września b. r. Dzieci mają się zgłaszać w towarzystwie rodziców lub opiekunów w kancelaryach szkolnych ze świadectwami z ostatniego półrocza, a do pierwszej klasy pospolitej z kartkami wpisowemi. Dzieci, urodzone poza Krakowem i Podgórzem, mają przedłożyć metryki urodzeń, ewentualnie wyciągi metrykalne. Rodzice, którzy dla swoich dzieci do pierwszej klasy pospolitej nie otrzymali jeszcze kart wpisowych, mają się po nie zgłaszać w biurze Rady szkolnej okręgowej miejskiej (wejście od ulicy św. Idziego L. 2) od dnia 25 sierpnia w godzinach urzędowych od 8—2.

Chłopcy, którzy pragną uczęszczać do 4 klasy wydziałowej, mogą się zapisać w IV. szkole wydziałowej męskiej im. św. Jana Kantego (barak szkolny Al. Krasińskiego 11). — Dziewczęta, które pragną uczęszczać do 4 i 5 klasy wydziałowej, mogą się zgłaszać: 1. w IX. szkole wydziałowej żeńskiej im. Konarskiego (ulica Grodzka 56) w godzinach popołudniowych, 2. w XX. szkole wydziałowej żeńskiej im. Zb. Oleśnickiego (ulica Szpitalna 14) w godzinach popołudniowych, 3. w XVII. szkole wydziałowej żeńskiej im. ces. Elżbiety (barak przy ulicy Dietlowskiej) w godzinach przedpołudniowych, albo 4. w XLV. szkole wydziałowej żeńskiej im. H. Sienkiewicza (Podgórze, ul. Szkolna L. 6). Sześcioklasowa szkoła wydziałowa żeńska im. św. Scholastyki przyjmuje do wszystkich klas (ulica św. Marka L. 34).

Wpisy do seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie. Wpisy na wszystkie kursa, tudzież do klas szkoły ćwiczeń, odbędą się w budynku tymczasowym przy ulicy Karmelickiej L. 41 w dniach 30 i 31 b. m. między g. 9—12, zaś egzamina wstępne na wszystkie kursa w dniach 1, 2 i 3 września.

Wpisy do gimnazyum realnego T. S. L. w Białej na rok szkolny 1915/16 odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 b. m. w kancelaryi zakładu przy ulicy Komorowickiej L. 23, to jest w budynku seminaryum nauczycielskiego T. S. L. w Białej.

Przy wpisach należy okazać świadectwo roczne z ostatniego roku szkolnego, świadectwo powtórnego szczepienia ospy i złożyć wpisowe, które dla uczniów wpisujących się po raz pierwszy do zakładu wynosi 7 K 20 h, dla wszystkich innych 3 K. Bez okazania świadectwa powtórnego szczepienia ospy żaden uczeń nie może być wpisany. Także uczniowie gimnazyalni będą mogli korzystać z nauki w gimnazyum realnem T. S. L. w Białej na tych samych warunkach, co w roku ubiegłym.

Egzamina wstępne do klasy pierwszej odbędą się dnia 1 września o godzinie 8 rano. Przed egzaminem należy przedłożyć świadectwo z ostatniego roku nauki, metrykę i świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Egzamin jest bezpłatny. Egzamina wstępne do klas od II.—VIII. odbędą się dnia 2 września o godzinie 8 rano. Przed egzaminem należy okazać: fotografię, potwierdzoną przez właściwą władzę, świadectwo moralności, świadectwo powtórnego szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne. Taksa za egzamin wynosi 24 K. — Egzamina poprawcze odbędą się dnia 2 września. Rok szkolny rozpocznie się nabożeństwem dnia 6 września.

Ze względu na znaczne uszczuplenie funduszów, którymi Towarzystwo Szkoły Ludowej rozporządzało na utrzymanie licznych swoich szkół, nauka w gimnazyum realnem T. S. L. nie może być bezpłatna i uczniowie będą uiszczać miesięczną opłatę w kwocie 4 K. Tylko najubożsi, a zarazem dobrze uczący się i zachowujący się uczniowie będą mogli uzyskać zwolnienie od tej opłaty, albo jej zniżenie. Termin i sposób wnoszenia podań w tej sprawie ogłosi uczniom dyrekcya zakładu z początkiem roku szkolnego.

Uczniowie zamiejscowi będą mogli znaleźć pomieszczenie i pożywienie w Bursie polskiej imienia królowej Jadwigi. Podania lub zapytania należy wysyłać pod adresem dyrekcyi gimnazyum realnego T. S. L. w Białej.

Osoby, pragnące także w tym roku utrzymywać studentów na stancyi, zechcą się zgłosić do dyrekcyi zakładu.

Repertoar teatru miejskiego.

W niedzielę: o godzinie 3 i pół po południu: „Królowa Przedmieścia".

W niedzielę: o godzinie 7 i pół wieczór: „Czar nocy", wodewil w czterech aktach ze śpiewami i tańcami.

We wtorek 24 b. m. »Anioł stróż«, komedya w 3 aktach.

Repertoar Teatru ludowego.

W niedzielę 22 b. m. pop. »Niewierny Tomasz«, krotochwila w 3 aktach. Wieczorem »Anioł stróż«, komedya w 3 aktach.

We wtorek: „Czar nocy", wodewil w czterech aktach ze śpiewami i tańcami.

Dział ekonomiczny.

* **W sprawie zakupna simentalerów.** Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego (plac Szczepański l. 8) wyśle we wrześniu b. r. komisyę do Czech celem zakupna bydła rogatego rasy simentalskiej, jeżeli nadejdzie odpowiednia ilość zamówień. Podług zaciągniętych tam informacyj ceny bydła wynosić będą od 2 K do 2 K 20 h za 1 kg. żywej wagi loco stacya załadowcza.

Hodowcy zgłaszający się o zakupno powinni nadesłać do kasy komitetu najpóźniej do dnia 10-go września b. r. następujące zaliczki: 1) na buhaja 1.500 koron; 2) na krowę i jałówkę cielną 1.200 K; 3) na jałówkę młodszą 800 K.

Zamówienia bez zaliczki uwzględnione nie będą.

* **Drożyzna w Niemczech.** »Górnoślązak« pisze o zwyżce cen w Niemczech: Urząd statystyczny zajął się zestawieniem cen na towary spożywcze, które chyba każdego obecnie interesować muszą. Zestawienie oparte jest na dacie 1 sierpnia ubiegłego roku w przeciwstawieniu z cenami w tym samym dniu tego roku.

Płacono za jeden funt:

	w d. 1. VIII. 14 —	w d. 1. VIII. 15.
smalec	0.66	1.90
wątrobianka zwycz.	0.66	1.20
polska kiełbasa	1.20	2.40
tłusta okrasa	0.80	2.20
chuda okrasa	0.90	2.20
groch długi	0.24	0.60
groch okrągły	0.25	0.58
groch zielony	0.18	0.54
ryż	0.22	0.60
jęczmień palony	0.20	0.60
kakao	1 20	2.60
ziemniaki najlep.	0.10	0.40

Zgon wynalazcy salvarsanu.

Frankfurt, 22 sierpnia.

Prof. Paweł Ehrlich, wynalazca salvarsanu, umarł w Homburgu na porażenie serca w 51 roku życia.

Zmiana ustawy o stowarzyszeniach w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 sierpnia.

Specyalna komisya parlamentu uchwaliła zmianę ustawy państwowej o stowarzyszeniach w kilku kierunkach.

Przedewszystkiem zmieniono **pojęcie stowarzyszenia politycznego** w tym duchu, że jako stowarzyszenie polityczne uważać należy tylko takie **stowarzyszenia, które mają na celu omawianie przedmiotów politycznych na zgromadzeniach.** Jako niepolityczne stowarzyszenia uchodzić mają stowarzyszenia towarzyszy zawodowych, albo należących do pewnego zawodu i stanu, nawet, jeżeli oni dla osiągnięcia swoich celów na zgromadzeniach poruszają przedmioty polityczne. Uchwała ta przedstawia się, jako ważna koncesya na rzecz socyalnych demokratów, których długoletni postulat został wypełniony, mianowicie, aby zwolnić stowarzyszenia robotnicze od ograniczeń ustawowych, jakie nałożono na nie przez oddanie tych stowarzyszeń pod normę stowarzyszeń politycznych.

Komisya następnie 15 przeciw 3 głosom uchwaliła **skreślić paragraf językowy ustawy** państwowej o stowarzyszeniach, co oznacza koncesyę na rzecz Polaków i Duńczyków.

W końcu zgodziła się komisya na zniesienie granicy wieku 18 lat co do udziału w stowarzyszeniach politycznych w zgromadzeniach publicznych.

Parlament niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 sierpnia.

Na początku posiedzenia parlamentu Liebknecht (soc.-dem.) wśród homerycznego śmiechu w całej Izbie stwierdza, że podczas wczorajszego głosowania nad kredytami wojennymi on naturalnie głosował przeciw kredytom wojennym.

Izba następnie rozpoczęła obrady nad zarządzeniami gospodarczemi, spowodowanemi wojną, do których komisya budżetowa zgłosiła szereg rezolucyj w sprawie utworzenia centrali dla zaopatrywania w środki żywności, a to przy współudziale członków parlamentu.

Dalszy ciąg dyskusyi odroczono do poniedziałku.

Niemcy w Stanach Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 sierpnia.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że prezydent Wilson przyjął urzędownie do wiadomości skargi, **że agenci niemieccy wykonywali w Stanach Zjednoczonych czyny bezprawne.** Generalny prokurator zajmuje się tą sprawą.

O prawo międzynarodowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lyon, 22 sierpnia.

„Le Progres" donosi z Haru: Gabinet belgijski zwrócił się z prośbą, aby rząd holenderski, jako ten, który wziął na siebie rękojmię za umowę, zawartą w Hadze, zaprotestował przeciw temu, aby Niemcy używały robotników belgijskich dla zapotrzebowania wojskowego, co sprzeciwia się ostatniej umowie hagskiej. Jest pytanie, czy rząd holenderski podejmie się bezpośrednio w Berlinie tej roli.

Sytuacya na Bałkanie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 22 sierpnia.

Korespondent dziennika „Stampa" w swoich uwagach o zajściach na Bałkanie zamieszcza oświadczenie, **że sytuacya na Bałkanie zaczyna się co prawda wyjaśniać, jednakże ani w duchu porozumienia państw bałkańskich, ani też na korzyść czwórsojuszu.**

Odpowiedź Serbii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 22 sierpnia.

»Tribuna« donosi z Niszu: Tajne posiedzenie Skupczyny przypomina precedens z czasów poprzedzających wojnę serbsko-bułgarską, kiedy Skupczyna stanowczo odrzuciła odstąpienie chociażby jednego metra kwadratowego swoich posiadłości. Także i dzisiaj nie należy oczekiwać żadnych ustępstw wobec żądań bułgarskich, zwłaszcza ze względu na okoliczność, że Pasicz nie sądzi, iżby miał objąć odpowiedzialność za decyzyę odmienną. Rząd serbski udzieli więc na żądanie czwórsojuszu **grzecznej, ale z konieczności odmownej odpowiedzi.**

Stanowisko Venizelosa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 22 sierpnia.

(Depesza nadeszła spóźniona).

Korespondent prywatny Biura Wolffa donosi:

Doniesienie, że król polecił Venizelosowi utworzenie gabinetu, jest nieprawdziwem. — Król zażądał tylko od Venizelosa, aby zajął niedwuznaczne stanowisko w kwestyi neutralności i w sprawie kroku czwórsojuszu. Venizelos prosił o zwłokę czterech dni, aby mógł królowi przedstawić swoje zapatrywania. Dopiero po tym terminie zapadnie decyzya króla. — Oczekują jednakże, że król w poniedziałek po wysłuchaniu zapatrywań Venizelosa powierzy mu misyę utworzenia gabinetu, gdyż słychać, że Venizelos przyłączył się do zapatrywania króla i oświadczył mu, że jest **przeciwnikiem wszelkich koncesyj terytoryalnych i zwolennikiem polityki neutralnej w duchu przyjaznym dla „entente".**

Rumunii grozi powstanie chłopskie.

Kolonia, 22 sierpnia.

„Koelnische Zeitung" donosi:

Sprawozdawca paryskiego „Matina" przedstawia w tem piśmie sytuacyę wewnętrzną w Rumunii, jako bardzo groźną. W całym kraju widać coraz bardziej **niepokojące oznaki niezadowolenia z polityki rządu, zwłaszcza wśród rolników,** z powodu niemożności sprzedania zapasów zboża. Rolnicy rumuńscy bowiem mają nietylko tegoroczne, lecz i przeszłoroczne zbiory. Cała ta ilość zboża razem wynosi 600 tysięcy wagonów i przedstawia wartość **1 i pół miliarda franków.** Tak samo znaczne są zapasy nie sprzedanej ropy naftowej. Wobec niemożności zbytu tych produktów, przedstawiających główne źródła dochodu narodowego, stoi Rumunia przed bankructwem gospodarczem. Na wsi rumuńskiej w całym kraju panuje bieda i wzburzenie umysłów, tak, **że rosną obawy przed nowymi rozruchami chłopskimi,** które mogą stać się jeszcze groźniejszymi od rozruchów w r. 1907.

Monachomachia na górze Athos.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Donoszą z Salonik:

W cerkwi klasztornej na świętej górze Athos przyszło podczas nabożeństwa dziękczynnego, urządzonego z powodu zwycięstw mocarstw centralnych w Polsce, przez mnichów bułgarskich, do krwawych bójek pomiędzy mnichami bułgarskimi a rosyjskimi.

Przełożeni zakazali wszelkiego stykania się wzajemnego między obiema temi grupami.

Trzęsienie ziemi w Grecyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Aten:

Wielkie trzęsienie ziemi spowodowało na wyspach greckich Zante, Kephalonia i Lefgar wiele strat w życiu ludzkiem.

Szkody w mieniu są bardzo wysokie.

Anglicy w Marsylii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rotterdamu:

Wedle wiadomości, które dochodzą tu z Francyi, Anglicy poczynają się rządzić w Marsylii, jak u siebie w domu.

Obok Calais jest to nowy powód do zaniepokojenia wśród Francuzów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 22 sierpnia.

Wojna na morzu.

Londyn. Parowce „Gladiator" i „Ben Wrakie" zostały zatopione. Załogi uratowano. Do Lloydu nadeszła wiadomość o zatopieniu parowców „Samara" i „Bittern".

Gratulacye króla bawarskiego.

Monachium. Król Ludwik bawarski wystosował przed odjazdem ze Strassburga telegram gratulacyjny do cesarza Wilhelma z powodu wspaniałych sukcesów wojsk niemieckich na wschodzie, które zostały uwieńczone zdobyciem Kowna i Modlina. Z okazyi pierwszej bitwy w Lotaryngii wystosował król Ludwik serdeczny telegram do księcia, następcy tronu bawarskiego.

Monopol zbożowy w Norwegii.

Chrystyania. Sztorting przyjął ustawę o czasowym państwowym monopolu.

SKŁADKI.

Na »Dom polski« w Bielsku
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Urzędnicy budownictwa miejskiego oddział a — 36 K 70 h, oddział b — 87 K 40 h, urzędnicy kasy miejskiej 11 K 62 h (razem 135 K 72 h).

Na fundusz im. Piłsudskiego
złożyła w administracyi »Nowej Reformy« Janina Pawlicowa 10 K.

Na fundusz wdów i sierót po Legionistach
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Porucznik Karol Papée 100 K, jako wygrany zakład; Stefan Regiec 6 K 60 h, zebrane przygodnie na stacyi Zagorzany przez p. Kytkę; Mieczysław Wnęk 2 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

WIKTOR WERTHEIM w Warszawie. Jesteśmy zdrowi. Ades nasz: Kamińsk, poczta etapowa Piotrków. — Proszę o znak życia. 5420 1 3 HELA.

Chaim Dawid i Rozalia Kohnowie z Lublina (ulica Zamojskiego) zechcą podać o sobie wiadomość pod adresem: Freylich et Karmel w Krakowie. 5624 1

†

JAN GOŁĘBOWICZ
Legionista
zmarł w Zakopanem dnia 1 sierpnia 1915. Pogrzeb odbył się dnia 3-go sierpnia b. r. O tem zawiadamiają Krewnych, Znajomych i Kolegów Zmarłego stroskana matka i siostry.

†

Z Berckmannów
Ewelina Rogozińska
wdowa po pułkowniku wojsk rosyjskich
zasnęła w Panu dnia 21 sierpnia 1915 r. w willi Prochownia koło Krzeszowic.

Nabożeństwo żałobne
oraz pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godzinie 10 rano na cmentarzu parafialnym w Rudawie, na który zaprasza Przyjaciół i Znajomych córka, zięć i wnuczka.

---

swe dzieła sceniczne, podniosła niemało ich wdzięk sceniczny i wartość literacką. Te przymioty wynagradzały w znacznej części pewne usterki w jednolitości akcyi dramatycznej jego utworów i w ich literackim charakterze.

Jako pisarz dramatyczny miał Żuławski bezsprzecznie swą bardzo wybitną fizyognomię i wśród zastępu współczesnych twórców dla sceny należy mu się poczesne miejsce.

Trzecim rodzajem, w którym Żuławski z równem powodzeniem, jak w dwóch poprzednich, zapisał się jako pierwszorzędny pisarz polski, była powieść i nowela. Od tej ostatniej, jak przeważnie wszyscy beletryści zaczął on swe koncepcye, które wydał później w dwóch zbiorkach nowel i obrazków p. t. »Bajka o człowieku szczęśliwym« i »Kuszenie szatana«. — A kiedy te z życzliwem spotkały się przyjęciem, poszły za nimi większe już powieści, w których lotna fantazya jego poszybowała w dziedziny zaświatowe i dała cykl utworów, które zjednały Żuławskiemu miano polskiego Verne'a lub Wellsa. Tu należy trylogia księżycowa »Na srebrnym globie«, »Zwycięzca«, i »Stara ziemia«, w której Żuławski zużytkował ogromną swą erudycyę filozoficzną i historyczną, snując pomysły powieściowe na temat techniczno-naukowych problemów, oraz łącząc z niemi kwestyę przyszłych ustrojów społecznych. Powieści te, może jedyne w piśmiennictwie, nie tylko przez młodych, ale i przez starszych gorączkowo czytywane, dają Żuławskiemu specyalną etykietę pisarza o odrębnej metodzie i zgoła indywidualnym światopoglądzie, rozporządzającego nadto ogromną swobodą formy i bujnością języka.

Z powieści ostatniej doby wymienić należy »Powrót« i »Profesora Butryma« (drukowana w »Nowej Reformie«), ostatnią już łabędzią pieśń autora »Na srebrnym globie«, zalecającą się doskonałem ujęciem satyrycznem i obserwacyą obyczajową typów i stosunków współczesnych.

Jak każdy autor polski próbował także Żuławski sił swoich, jako krytyk literacki. Filozoficzne studya dały mu do tego podstawę i potrzebny zasób pozytywnej wiedzy, stąd też prace jego w tym zakresie noszą obok piętna talentu, jakie mają wszystkie utwory Żuławskiego, obok jasnej i zwięzłej formy słowa, wartość naukową. W tomie p. t. »Szkice literackie« — książki, myśli i ludzie, zwracają uwagę rozprawa p. t. »Legenda Tatr«, przynosząca trafną charakterystykę talentu i twórczości Kazimierza Tetmajera, jako poety Podhala, studyum »O idei Mickiewiczowskiej« — wreszcie satyryczno-krytyczny szkic o charakterze polemicznym, dotyczący głośnej swego czasu kampanii literackiej przeciw autorowi »Współczesnej literatury polskiej«.

Bogata i różnorodna twórczość Żuławskiego na rozlicznych polach piśmiennictwa, stworzyła zmarłemu trwały pomnik sławy i zapewniła tytuł do zajęcia zaszczytnego miejsca w szeregu przedstawicieli myśli i kultury polskiej. — Talent bujny i żywiołowo dążący do wypowiedzenia się, miał jeszcze szerokie pole do rozwinięcia się, a z rozmów ze zmarłym wiadomo nam, że chęci i planów nie brakowało mu po temu. Wojna wydarła piśmiennictwu polskiemu jednego z tych, co pełne mieli prawo nazywać się przedstawicielami współczesnej myśli i umysłowości polskiej.

W. Pr.

Na czasie.

Bulion w kostkach, jedyny wyrób krajowy, czysto mięsny, pożywny i nadający się do dłuższego przechowania, praktyczny i dla wyjeżdżających na plac boju, poleca w pusskach półkilogramowych po 50 sztuk za 6 koron. Chrabąszcz i Spka, Kraków, ulica Szpitalna 7. 5606 1 6

Mundantka

rutynowana, znajdzie zajęcie w kancelaryi adwokackiej ul. Szewska l. 7. 5605 1 3

Egzaminowani palacze

do kotłów, ślusarze, kowale i tokarze znajdą natychmiastowe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem we fabryce cementu Bernarda Libana i Ski w Podgórzu-Bonarce. 5617 1 2

Sklep masarski

do sprzedania z całem urządzaniem, w dobrem miejscu w Krakowie. Wiadomość w cukierni p. Siermontowskiego, Kraków, ulica Bracka. 5607 1 2

Prywatne
Gimnazyum realne
prof. Stanisława Jaworskiego
mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy na r. 1915/16. Nauka rozpocznie się 10 września.
Rynek 17.
5443 3 9

Pralnia chemiczna i farbiarnia
R. Tschörner
Kraków, Szewska l. 16
została otwartą. 5613 1 6

Niemka z dobrym akcentem przyjmie jeszcze miejsce do konwersacyi. Krowoderska L. 11, I piętro, na lewo. 5612

Tutejsza instytucya bankowa poszukuje natychmiast
woźnego
wolnego od wojska, uczciwego, trzeźwego. Podania z załączeniem dotychczasowych świadectw i świadectwa moralności wnosić należy do J. Hapossa i A. Salomonowej pod C. B. P. 5587 1 2

Poszukuję
młodej Niemki do dziecka 8-letniego na popołudnie. — Seifert, Kraków, Gazownia. 5618 1 5

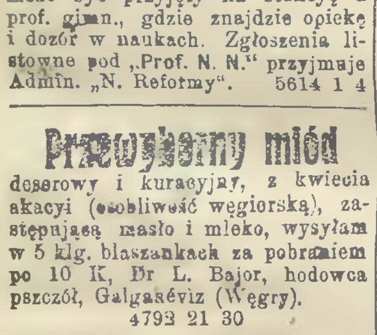
Nowiarka
zyst. Cormicka, 11-rzędowa, kombinowana, na sztuczne nawozy, mało używana, tanio do sprzedania Wiadomość u właśc. domu przy pl. Matejki l. 6. 5562 1 2

Wdowa
inteligentna, starsza, posiadająca grę na fortepianie w stopniu wyższym, szuka umieszczenia na wsi lub miasteczku. Udziela również języka francuskiego. Warunki skromne. Zgłoszenia pod Nauczycielka przyjmuje księgarnia Podhalańska, Zakopane. 5615

Uniwersal
pasta do obuwia najlepsza i najtańsza, pod gwarancyą dla skóry nieszkodliwa. Zastępcy szukamy się zgłaszać pod adr.: W. Grôbka, Oświęcim, II. 5601 1 5

Uczeń z lepszego domu
może być przyjęty na stancyę u prof. gimn., gdzie znajdzie opiekę i dozór w naukach. Zgłoszenia listowne pod „Prof. N. N." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5614 1 4

Przewyborny miód
deserowy i kuracyjny, z kwiecia akacyi (robiniowy węgierski), zastępujący masło i mleko, wysyłam w 5 kg. blaszankach za pobraniem po 10 K. Br. L. Bajor, hodowca pszczół, Galgakéviz (Węgry). 4793 21 30



Tylko wprost
z wyszłkl fabrycznej
„SUDETIA"
Karlów Nr 17
Śląsk austr., nich kupuje każdy materyały męskie i damskie, jakoteż śląskie płótna najlepszej jakości po najtańszych cenach fabrycznych. Resztki po cenach bajecznie niskich. — Żądajcie próbek. Piękne nowości sezonowe.
4588 7 0

Przybory
do rowerów
poleca najtaniej. Wykonuje również wszelkie naprawy. H. Niemetz, mechanik, w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 5417 4 10

Służący
żonaty, wolny od wojska, poszukuje miejsca na prowincyi lub w Krakowie. Łoboda Franciszek poste rest. Kraków. 5588 2 3

Mieszkania
o 4 i 5 pokojach z wszelkim komfortem, ładne, obszerne, na II piętrze do wynajęcia od 1 października na ul. Karmelicka l. 56. Wiadomość tamże na I piętrze, na lewo. 5575 2 6

M. Ankrowi w Radłowie koło Tarnowa skradziono: 1 los węg. czerw. krzyża z r. 1882, S. 7111 Nr 97, 1 los włoski czerw. krzyża S. 06408 Nr 4, 1 los węgierski Józef S. 6821 Nr 88, 4 losy Basilika-Dombau S. 2374 Nr 21, S. 6607 Nr 42, S. 16089 Nr 24, S. 7092 Nr 78. Serbski los tytoniowy S. 3392 Nr 79, 1·2%, los serbski S. 1, Nr 40. — Ostrzega się przed nabyciem powyższych papierów wartościowych. 5576 3 3

Interes
dobrze się rentujący, do sprzedania **zaraz**. — Zgłoszenia: Filia masarska, Rakowicka 12. 5372 4 4

4000 kolorowanych map Polski
z XV. stulecia ma do sprzedania tanio L. Klabisz, Holeszów (Holešov), Morawy. 5578 2 3

Energiczny inżynier
poszukuje nawiązania stosunków z kapitalistami w celu założenia Tow. akcyjnego „Odbudowy kraju". Zgłoszenia: Inżynier v. Żerebecki, Lebring, Styrya. 5579 2 2

Służbę
dworską, miastową, oficyalistów, robotników do kopania ziemniaków, buraków poleca; poszukuje oficyalistów, służby na wolne posady — Agencya Kantora w Stanisławowie. 5585 2 3

Rządca
posiadający szkołę rolniczą, wolny od wojska, praktyczne i teoretyczne wykształcony, poszukuje posady administratora do większego majątku po kawalersku. Zgłoszenia: Michał Dorosz w Stryju, ul. 3 Maja l. 25, u p. Krzywki. 5239 4 4

Dobra sposobność!
Rentowny dom w Krakowie zamienię na wieś do 300 mrg. w zachodniej Galicyi, choćby nawet zniszczoną. Zgł. list.: Z. M., Łobzowska 6, parter., ofic. 5591 2 3

Dom
w Wieliczce Krakowie, przy ul. Wileńskiej, dziel. Warszawskie, składający się z 6 ubikacyj, z dużym ogrodem owocowym do wynajęcia od 1 września. Wiadomość: Warszawskie, ul. Prandoty, u p. I. Hahn, od 8—4. 5425 3 3

Guziki naciskowe Pastę do obuwia
w wielkich ilościach poleca się bardzo tanio. Zapytania pod „P. R. 18042" przyjmuje biuro ogłoszeń Schalek, Wiedeń, I., Wollzeile 11. 5598 1 3



Złoty łańcuszek
60 gramów ważący 140 K po 4 K miesięcznie. — Pierwszorzędny srebrny zegarek remontoar. Dalszy krzyż pierścień brylantowy. Napisać zaraz pod adresem: R. Lechner, skład wyrobów złotych, Brzecława (Lundenburg) Nr 121. 5594 1 0

Do wynajęcia
zaraz i od 1 października mieszkania po 2, 3 i 4 pokoje z wszelkimi wygodami, oraz 3 pokoje na kancelaryę przy ul. św. Gertrudy 10 i Zielona 8. Wiadomość w cukierni i u właściciela, Grodzka 44, II p. 5469 3 3

Uczennicę szkoły średniej
z dobrego domu, przyjmie na pensye intel. rodzina (izr.). Zgłoszenia: R. W., Biuro dzienników J. Hopossa i A. Salomonowej w Krakowie. 5473 2 3

Zaraz do wynajęcia przy ul. Gołębiej 3, I p.
piękne mieszkanie
składające się z 6 pokoi (w tem 2 sale), przedpokoju, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, szatni, etc., z wszelkim możliwym komfortem. Gaz i elektryka. Bliższa wiadomość u właściciela. 4957 4 4

!!! Polacy !!!
Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VII. Ordynacya od godziny 9 — 6, w niedzielę od 9—12 rano. 5008 6 19



„KRONPRINZ"-kuchenka
przy największej sprawności — jakkolwiek opala się ją tylko zwyczajną naftą — nie wydaje żadnych gazów szkodliwych dla zdrowia i dlatego chętnie używa jej każda postępowa gospodyni do sporządzania wszelkich potraw. Mianowicie na letnisku, w podróży, gdzie znajduje się prymitywne ognisko do gotowania, które często ma służyć równocześnie kilku rodzinom, „Kronprinz" jest dobrodziejstwem. Wielkie niebezpieczeństwo przedstawiają aparaty do gotowania z przyrządem do pompowania, które oprócz niebezpieczeństwa eksplozyi stają się często nieużytecznemi skutkiem przełożenia rurek. 5571
Do przyrządzania bez zachodu i bez czekania, oraz utrzymywania wszelkich potraw w stanie chłodnym, służy **kuchenka „Kronprinz"** w kształcie skrzynki. Bezpłatne wyjaśniające broszury i polecenia wysyła fabryka: **B. S. Kimeling, Wiedeń, VII., Kaiserstrasse 65.** Sklep nie frontowy, fabryka w podwórzu.



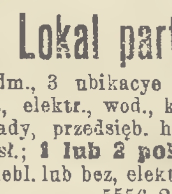
PAPY DACHOWE
piaskowane i bez posypki polecam i mogę natychmiast dostarczyć w każdej ilości: **PAPY DACHOWE** bez toru; **PURPURIT**, papę czerwoną; **CORIOLIT** bez teru, najlepszy materyał do krycia, nie potrzebujące przez szereg lat smarowania; **ASFALTOWE PŁYTY IZOLACYJNE**, posypane żwirem, trocinami lub korkiem, z wkładką ołowianą lub tak zwanym filcem angielskim; **DESTYLOWANY TER i LAKIER DACHOWY** z węgla kamiennego; **Specyalność: CHRYSTOL**, nie spływa i nie kapie, używa się na zimno, odnowienie smarowania tylko co pięć lat; **CEMENT DRZEWNY, CARBOLINA, CZERWONY LAKIER DACHOWY, ASFALT NATURALNY I SZTUCZNY** w bryłach i beczkach na posadzki; **ASFALT ŚCIENNY** do izolowania murów wilgotnych; **PRZYJMUJĘ WYKONANIE KOMPLETNYCH POKRYĆ DACHOWYCH I WSZELKICH ROBÓT ASFALTOWYCH. — Cenniki, próbki i opisy bezpłatnie.**
EMIL KUZNITZKY OŚWIĘCIM DWORZEC.
NAJWIĘKSZA GALICYJSKA PAROWA FABRYKA PAPY DACHOWEJ I ASFALTU.
5561 1 16

„Jahra"
Petrogen Shampoon
najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Cralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4481 12 50

Lokal parterowy
środm., 3 ubikacye duże, przedp., gaz, elektr., wod., kloz., na biura, składy, przedsięb. handl. lub przemysł.; **1 lub 2 pokoje** z przedp., z mebl. lub bez, elektr. **Sołębia 14.** 5556 2 4

Dom-willa
w miasteczku przy Krakowie, murowany, z ogrodem, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ulica Dietlowska l. 79, III p., oficyna, drzwi Nr 18. 5049 4 4

Ważne dla Magistratów, Gmin i Przedsiębiorstw!
Łukowych lamp naftowo-gazowych
od centrali niezależnych
dla oświetlenia stałego i pomocniczego — dostarcza natychmiast
Towarzystwo „Kitson Licht", Wiedeń, VII., Kandlgasse 23.
Prospekty i specyalne oferty na żądanie. 3877 12 12

5 HALERZY

kosztuje karta koresp., za pomocą której można zażądać mego katalogu głównego z 4000 odbitek. Wysyła się zadarmo, opłacony. Pierwsza fabryka zegarków Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1262. Niklowy zegarek kotwiczowy 3·80 K, lepszy 4·20 K, ze stalego srebra zegarek metalowy 4·80 K, ze szwajcarskiem wnętrzem kotwicowem 5 K, zegarek na pamiątkę wojny 5·50 K, radyowy zegarek 8·50 K, z budzikiem 24·50 K, budzik niklowy 2·90 K, zegar ścienny 3·40 K. Za każdy zegar 3-letnie poręczenie na piśmie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 5305 3 12

Zdolny
ekspedyent
zostanie przyjęty na stałą posadę z dobrą płacą. Zgłoszenia wraz z ofertami osobiście w składzie **Linoleum i Cerat**, Kraków, Rynek gł. 10. 5554 2 3

Zegar antyk
grający 3 polskie melodye, oraz **szafa ozdobna, oświetlona** są do sprzedania w Księgarni Katolickiej (Floryańska 1). 5456 2 4

3 pokoje
przedp., kuchnia, łazienka, gaz, oświetl., słoneczne, na wysokim parterze i I piętrze przy ul. Kołłątaja 12 od października do wynajęcia. 5·81 8 8

5 h Przewybornie 5 h
Kostki rosołowe.
W opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990. 5448 8 0

Wobec ukończenia rekonstrukcyi naszych wapienników, możemy już obecnie dostarczać, tak jak dawniej
wapna budowlanego
wapna dezinfekcyjnego
wapna nawozowego
w najlepszej jakości i punktualnie.
Bracia Kamsler
fabryka wapna
w Krakowie, ul. Zielona 12.
5450 2 2

Buchalter
były kierownik biura spedycyjnego przy granicy, obeznany z działem zbożowym, poszukuje posady. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia przyjmuje: E. Rothenberg, Kraków, bank „Merkur". 5545 3 3

Ekonom
z niższą szkołą rolniczą i dłuższą praktyką, żonaty, potrzebny zaraz. Kaucya wymagana. Zgłoszenia pod Obszar dwor. Kryspinów, p. Liszki. 5567 2 3

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5105 9 10

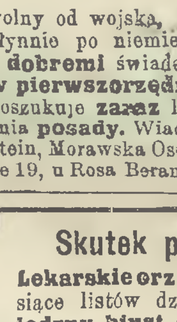
Płatniczy
wolny od wojska, lat 34, mówiący płynnie po niemiecku, z **kaucyą i dobremi** świadectwami, obecnie **w pierwszorzędnym interesie**, poszukuje zmiany posady; ewentualnie **na kolei** lub od zaraz **innej posady.** Wiadomość: S. Wetzstein, Morawska Ostrawa, Grossegasse 19, u Rosa Beran. 5532 3 3

Potrzebna
inteligentna bona
Niemka lub Francuzka, ze znajomością szycia, do dwojga starszych dzieci. Wiadomość: ul Straszewskiego 26, II p., Kraków. 5557 3 3

Okazya!
Obrazy olejne, oryginały, ant. zegary, meble, szkło, miniatury i t. p. tanio sprzedam. Szpitalna 26, I p., front. 5090 18 2

Fabryka stolarska
Andrzeja Adamskiego
w Krakowie, Dębniki, ul. Rożana l. 6.
Wykonuje wszelkie roboty budowlane, kościelne, jadalnie, sypialnie, urządzenia sklepowe i apteczne po cenach najbardziej umiarkowanych. 5034 4 5

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie
zawiadamia Członków Działu ubezpieczeń na życie, którzy premie na ubezpieczenia życiowe opłacali za pośrednictwem agencyi tegoż Towarzystwa, araz różnych instytucyj finansowych, mających swe siedziby w miejscowościach, z któremi kontakt z powodu wypadków wojennych był przerwany, że mogą przypadające premie przesyłać bezpośrednio do Towarzystwa w Krakowie (ul. Basztowa l. 9). Na każdorazowe żądanie przesyła Towarzystwo czeki c. k. Pocztowej Kasy oszczędności. 5581 2 3

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia o wybornej skuteczności, oprócz tego leżą tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu
Dra med. A. Rixa Kremu do piersi
przez władzę badanego, z porzeczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywierającego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Do nabycia w każdym razie tylko w puszkach po 5 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Berggasse 17/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; w Bielsku: drogerya Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 4805 5 5

MLEKO
sterylizowane w puszkach hermetycznie zamkniętych po 500 gr i 1000 gr. — **Kondensowane** w puszkach około $\frac{1}{2}$ kg. — Przewyższa mleko świeże pod każdym względem. — Niezastąpione w gospodarstwie domowem. — Nie ulega zepsuciu przy dłuższem przechowaniu. Nabyć można w dowolnej ilości u firmy
BRACI ROLNICKICH
w Krakowie, Rynek gł., róg Siennej
w Wiedniu, VII., Neubaugasse 61.
Telefon Nr 33.065. 371 12 0

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 2461 21 0
Inż. S. DZBAŃSKI, Prawn. Obrońca patentowy.
Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48. Tel. 35014.

A. Sobolewski i Ska, Sp. z o. odp.
Kraków—Podgórze, Kącik 10
zawiadamia swych P. T. Odbiorców, że fabryka cukrów jest już normalnie czynną i poleca swe wyroby, znane z dobroci i wykwintnego smaku. Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotnie. — Ceny niskie. 5446 3 3

Färbol
daje
barwnemu obuwiu
jakoteż wszelkim gatunkom skóry
bez szczotki bez szczotki czysty
silny połysk
po 90 h. Skład Färbola
Dostać można wszędzie. Michał Kofler, Wiedeń, VIII.
5172 2 8

Zakład artystyczno-stolarski
Ambrożego Chrobaka
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 53
urządzony w najnowsze maszyny, wykonuje wszelkie roboty, jak: kompletne urządzenia pokoi, jadalń, sypialń, salonów, urządzenia biurowe, sklepowe, apteczne, kościelne, jak ołtarze, ambony, stale, ławki, oraz roboty szkolne i budowlane z materyału doborowego i suchego, po cenach przystępnych. 5257 3 4

Sprzedaż nafty, Sp. z ogr. por.
„KARPACYA"
Kraków, ul. św. Jana l. 10, telef. 1031
poleca najtaniej
NAFTĘ CESARSKĄ
poniżej cen maksymalnych.
OLIWĘ do maszyn, cylindrów, automobili, **OLIWĘ** do podłóg, **SMARY do maszyn, ROPĘ do pędzenia motorów**, mydło, świece, krochmal, przybory do lamp, z prawem wywozu do Królestwa Polskiego. — Na zamówienie odstawiamy naftę i w mniejszych ilościach do domu. — Zamówienia z prowincyi wykonujemy odwrotnie. 5566 1 3

„Solo"
Fabryka **woreczków reklamowych** do wiązania pakunków w Krakowie, Karmelicka 46 zawiadamia P. T. Kupców, że mimo obecnych trudnych warunków, jest czynną i poleca swoje wyroby. 5272 5 5



Tylko 4·50 K. Wojenna ciemnia „Beatrix"
$4\frac{1}{2}\times6$, z szukawką, kasetką, małemi przyborami i dokładną wskazówką dla początkujących. Kompletna tylko 4·50 K. Mały aparat kieszonkowy „Flix" 4×4, kompletny, ze wskazówką tylko 2 K. Do nabycia za zaliczką przez **Photozentrale Leop. Schächter, Wiedeń,** II/1, Halmgasse 4, Abt. Nr 65. Wysyłki do poczt polowych tylko po otrzymaniu należytości. 5572

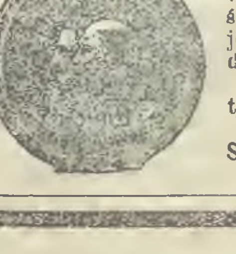
DO WYNAJĘCIA
w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 32:
1) **Lokale sklepowe** na parterze i I piętrze.
2) **Mieszkania frontowe** 5- i 3-pokojowe z przynależnościami, na II i III piętrze (winda osob. i tow.).
3) **Mieszkania w oficynie:** 3 pokoje z kuchnią etc., na I, II, III i IV piętrze. 5529 3 0

Bliższa wiadomość: ul. Pijarska 11, parter, od frontu od godz. 2—3 po południu.

Wojskowe futra automobilowe
sięgające do kostek, z białym i czarnym barankiem, l. jakości, z wielkim czarnym kołnierzem wełnianym, wierzch szaro-brunatny i szary (polowy) po 10— K. Dostarczyć można zaraz 2000 sztuk.
Röselerdecken Gesellschaft W. Harms, Wiedeń, I., Graben 15. Telefon 7557. 5602

Węgli górnośląskich i koksu
pierwszorzędnej jakości do celów domowych i fabrycznych dostarcza do każdej stacyi kolejowej w krótkim czasie po cenach umiarkowanych firma polska **Jan Ferdyn, Wiedeń 13/2,** Einwanggasse 4a. 5318 6 6

STERNA
Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt
Wiedeń, I., Werderthorgasse 12.
Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca-Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia.
Rok założenia 1866. Prospekty.
Telefon międzymiastowy 23827. 4992 3 8



K 5·— Zegarek wojenny „Bryłant"
ze stali niebieskiej lub niklu, dokładnie idący, kotwiczowy tylko 5 K. Ze skórzaną bransoletą 7 K 50 h. Z fosforyzującą cyfrą 7 K 50 h. Wspaniały zegarek srebrny Gloria z trzema świetnie grawirowanemi koperkami 7 K. — Wojenny łańcuszek wstążeczkowy 1 K 50 h. — Iluzorne za zegarek zadarmo przy odbiorze dwu zegarków. Przesyłki pocztą polową i do obszarów zajętych tylko po otrzymaniu należytości. Wiedeński główny skład zegarków Leopold Schaechter, Wiedeń, II., Valeriestrasse 78, Abt 83. Za tępcy wszędzie poszukiwani. 5573

Solona wołowina bez kości, bez nóg, pierwszej jakości, za 100 kg. 365 K, w beczkach po 175 kg. netto.
Solona wołowina z kośćmi w beczkach po 185 kg. netto; za 100 kg. 280 K.
Solona wieprzowina w beczkach po 170 kg. netto; za 100 kg. 385 K.
Baranina w puszkach 1 kg. po 2 K 85 hal.
Gulasz najlepszej jakości, w puszkach $\frac{1}{2}$ kg. po 2 K 5 hal., 1 kg. puszka po 3 K 85 h.
Pasztet wątrobiany w 125 gr. puszkach po 100 puszek 50 K.
Ser chudy najlepszy, w kręgach do 20 kg., za 1 kg. 1 K 95 hal. 5603
Ser Gouda w kręgach do 15 kg., za 1 kg. 2 K 65 hal.
Salami pierwszej jakości, za 1 kg. 4 K 25 h.
Ceny rozumie się włącznie z opakowaniem loco Wiedeń.
Röselerdecken Gesellschaft W. Harms, Wiedeń, I., Graben 15. Telefon 7557.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10. Rządca druku L. K. Górski